Nr. 99. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 29 Kwietnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesicka i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie:** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczygieł. — **W Tarnowie** M. Rosteck. — **W Wiedniu:** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego cena za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Ewolucja bolszewizmu

Kraków, 28 kwietnia.

Dziesiąty kongres partji komunistycznej w Rosji postanowił w marcu br. odstąpić od kilku dogmatów swojej doktryny. Między innemi uchwalono przywrócić wolny handel produktami rolnemi. W myśl wydanych na podstawie tej uchwały edyktów, chłop ma odtąd uiszczać na rzecz państwa pewien podatek w naturze, resztę zaś produktów roli może pozbywać w wolnym handlu.

Ewolucja ta, spowodowana zarówno rozpaczliwym stanem ekonomicznym Rosji, jak potęgującem się niezadowoleniem mas chłopskich, wywołała w prasie europejskiej najróżnorodniejsze komentarze. Najpopularniejszym jest ten, że bolszewizm sam przyznał się do »bankructwa«. Triumfy te wydają się jednak wielce przedwczesnemi. Za cenę bowiem odstąpienia od litery doktryny, bolszewicy okupili sobie spokój ze strony masy włościańskiej w Rosji. To zaś musi wzmocnić ich pozycję polityczną.

Lenin nie ukrywał wcale celu tej ewolucji. W wielkiej mowie, w której uzasadniał konieczność wspomnianej uchwały, określił on ten cel z właściwą sobie jasnością i szczerością. Oto jego argumenty:

Światowa rewolucja socjalna nie przyszła bezpośrednio po wojnie, kiedy masy ludowe posiadały broń w ręku. Okazały się one zbyt zmęczonemi. Nadto wybuchowi rewolucji przeciwdziałało upojenie zwycięstwem w państwach ententy i nowy paroksyzm nacjonalizmu, szczególniej w świeżo do życia powołanych państwach. Ale objektywny rozwój życia nie daje się zepchnąć z drogi swoich żelaznych konsekwencyj. Ustrój kapitalistyczny jest w rozkładzie i prędzej czy później musi runąć. Masy robotnicze dojrzewają coraz szybciej do likwidacji tego ustroju. Klęski zaś, któremi kończą się częściowe ich wystąpienia, przyśpieszają tylko nieuchronny proces. Zadaniem rządu sowieckiego jest dotrwać do chwili, kiedy rewolucja socjalna w Europie ostatecznie dojrzeje. Wówczas bowiem obejmie on z natury rzeczy przewodnictwo nad światem, jako posiadacz gotowych form i metod działania w nowym ustroju. Cel ten jest godzien ofiar chociażby największych. Przywrócenie wolnego handlu dla chłopów i zadowolenie ich nie jest zaprawdę jeszcze największą ofiarą. Jakkolwiek bowiem wolny handel prowadzi rzeczywiście do kumulacji kapitałów prywatnych, więc do odrodzenia kapitalizmu, to jednak w państwie, w którem władzę posiada proletarjat, dzierżący w swem ręku fabryki, przedsiębiorstwa, koleje i wogóle całe życie zbiorowe, ten świeżo narastający kapitał nie może być niebezpiecznym. Państwo bowiem będzie miało zawsze dość środków, aby wyznaczyć dla jego wzrostu nieprzekraczalne granice. Ludzkość europejska nie dojrzała jeszcze do komunizmu praktycznego. Objektywny rozwój konieczności życiowych wyprzedził, jak zawsze zresztą, rozwój pojęć i instynktów. Jeżeli dwa następne pokolenia wytańczą do przeistoczenia tej psychiki, to i tak będzie można mówić o bardzo szybkim jej rozwoju. Obecnie więc zadaniem rządu komunistycznego jest trwać i trzymać niejako otworem te wszystkie możliwości rozwojowe, aby gdzieindziej nie musiano zaczynać zadania od nowa. Jakkolwiek bowiem »popełniliśmy tysiące głupstw« — powiada Lenin — jakkolwiek brak odpowiednich ludzi udaremniał wykonanie mnóstwa najlepszych i najbardziej racjonalnych planów, jakkolwiek niezmierne wartości poszły na marne, to jednak osiągnęliśmy rzecz najważniejszą, mianowicie to, że istniejemy nadal jako rząd komunistyczny, że ostaliśmy się wśród wrogiego nam świata kapitalistycznego«. Cel ten musi być opłacany przemijającemi kompromisami z kapitalizmem. Potrzeba dać ujście indywidualistyczno-egoistycznej psychice chłopa, tem bardziej, że przemysł komunistyczny nie może jeszcze zaspokajać jego potrzeb. Potrzeba nadto wchodzić w kompromisy z kapitalizmem europejskim, wyzyskać jego siłę organizacyjną, która jeszcze ciągle jest wyższą, niż takasama siła proletarjatu. Bo posiadanie władzy przez proletarjat rosyjski ochroni go przed powrotem panowania kapitału, kompromis zaś z nim wzmocni siły samego proletarjatu.

W tymsamym duchu wypowiada się Kamieniew, którego referat w tej materji drukuje »L'Europe nouvelle«. On także stwierdza, że proletarjat rosyjski sam nie ma dość sił, aby zorganizować prawidłowa eksploatacje naturalnych bogactw rosyjskich, że więc musi on uciec się do pomocy kapitału. Przy tem jednak nie może to być dawny kapitał rosyjski, bo powrót jego do Rosji oznaczałby koniec panowania sowieckiego. Natomiast może to być kapitał obcy, zagraniczny, nie mający żadnych danych do wywarcia wpływu na stosunki wewnętrzne w Rosji i bacznie przez rząd sowiecki w tym względzie nadzorowany. »Każda szufla węgla, każde wiadro nafty, które w Rosji wydobędzie kapitał zagraniczny, przyśpieszy zarazem kopanie grobu dla kapitału światowego«. Oto ostateczny wniosek Kamieniewa.

Jak widzimy, kierujący bolszewicy bynajmniej nie uważają swych ustępstw za jakąś klęskę swojej doktryny, lecz tylko za objaw przystosowania się do warunków konkretnych, po którem obiecują sobie tem większy wzrost swej siły. Najwybitniejsi z leaderów komunistycznych z Leninem na czele zdają sobie sprawę, że kompromisy te muszą doprowadzić do nowej formy kapitalizmu, mianowicie do gigantycznego kapitalizmu państwowego. Ale ta możliwość nie martwi ich bynajmniej.

Dobry znawca bolszewizmu, głośny w swoim czasie rewolucjonista Parvus, który w czasie wojny pozostawał w ścisłych stosunkach z komendą niemiecką i pośredniczył nawet między nią a Leninem, zajmuje się temi kwestjami w wydawanem przez siebie piśmie berlińskiem »Glocke«. Wśród wielu ciekawych sądów o bolszewizmie i jego przyszłości, Parvus wypowiada opinję, że system sowiecki doprowadził do powstania nowego superkapitalizmu, wobec którego kapitalizm obecny będzie drobnostką. Rząd sowiecki, dążący świadomie, czy nieświadomie, do tych celów, będzie musiał z konieczności rozwijać zdobywczość i imperjalizm bezwzględny. Już teraz w oficjalnych motywach napadu na Gruzję rząd sowiecki bez żenady, przytacza argument, że potrzebował rurociągu naftowego, łączącego zagłębie bakińskie z Batumem. Ideologowie bolszewizmu staną się prędzej czy później intelektualnymi wodzami tego superkapitalizmu. »Rosja obniży płace robotnicze — przepowiada Parvus. Rosja stworzy najpotężniejsze na świecie centra przemysłowe. Na gruncie nowych stosunków rosyjskich wyrosną miljarderzy, którzy bogactwem swojem zaćmią wszystko, co dotąd widziano. A przytem wszystkiem Rosja jest jedynem państwem na kuli ziemskiej, zdolnem do stworzenia ze swoich chłopów armji, która zarówno wewnątrz jak zewnątrz będzie zawsze absolutnie posłusznem narzędziem w ręku swego rządu«.

Zarówno tedy sami przywódcy bolszewiccy jak i ci, którzy mentalność ich najlepiej znają, nie upatrują bynajmniej w dokonywanej obecnie ewolucji bolszewizmu znamion jego wewnętrznego upadku.

Francja zdecydowaną jest wkroczyć 5 maja do zagłębia Ruhr.

Berlin, 28 kwietnia (PAT). Prasa niemiecka podaje depeszę, wedle której **Francja zdecydowana jest wkroczyć do zagłębia Ruhr w dniu 5 maja, o ile do tego czasu Niemcy nie oświadczą, że przyjmują uchwały konferencji paryskiej.**

WESTFALJA BĘDZIE ZAJĘTA.

Paryż, 28 kwietnia (East Express). Briand dał wyjaśnienie oficjalne o sytuacji utworzonej po ostatnich naradach z kierownikami rządu angielskiego. Stwierdza zupełną zgodność poglądów obu państw. **Poczyniono wszystkie kroki do zajęcia okręgów górniczych Westfalji** na wypadek oporu Niemiec. Wojska okupacyjne, zająwszy pewną część terenu, będą oczekiwały odpowiedzi Ameryki. Gdyby i wtedy nie doszło do porozumienia, odbędzie się **dalszy pochód w głąb Niemiec.**

12 MILJARDÓW ZARAZ.

Paryż, 28 kwietnia (East Express). Briand oświadczył, że komisja reparacyjna zaregestrowała gwarancje Niemiec co do **12 miljardów, które Niemcy mają zapłacić zaraz.**

DRUGA NOTA NIEMIEC.

Berlin, 28 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 24 kwietnia wręczył rząd niemiecki przedstawicielowi amerykańskiemu w Berlinie notę, w której Niemcy, nawiązując do pierwszej swej noty do Stanów Zjednoczonych, zaofiarował w pierwszej swojej propozycji **maximum tego, co może zaofiarować gospodarka niemiecka.**

Propozycje te w głównych punktach zawierają:

A) Niemcy oświadczają gotowość uznania w celu odszkodowania ogólnego, zobowiązania **50 miljardów marek w złocie,** wartości obecnej. Niemcy są jednak gotowe wartość tej sumy zapłacić w ratach rocznych, które byłyby przystosowane do ich sprawności, w ogólnej sumie **200 miljardów marek w złocie.**

B) Swoje zobowiązania płatnicze chcą Niemcy w następujący sposób uruchomić:

1) Niemcy wyłożą natychmiast do podpisu międzynarodową pożyczkę, której wysokość, stopa procentowa oraz kwoty amortyzacyjne, ustalonoby w drodze porozumienia.

2) Niemcy są gotowe dopuścić interesowane mocarstwa do udziału w sanacji ich gospodarczej i finansowej sytuacji.

3) Chcąc mieć możność szybkiego zapłacenia kwoty reszującej, pragną Niemcy wszystkiemi swemi siłami uczestniczyć **w odbudowie zniszczonych obszarów.** Niemcy uważają odbudowę tę za najbardziej pilne zadanie reparacji. — Niemcy oświadczają gotowość odbudowy poszczególnych miast, miasteczek i wsi, względnie w inny wskazany przez aljantów sposób oddać na cele odbudowy swą pracę, materjały i swe środki pomocnicze. Koszta tych świadczeń poniosłyby one same.

4) W tym samym celu Niemcy są gotowe objąć oprócz odbudowy jeszcze **dodatkowe świadczenia** na rzecz państw poszkodowanych, przyczem postępowanie zastosowanoby szybkie, kupieckie.

5) Aby dać dowód swej dobrej woli, są Niemcy gotowe zaofiarować komisji reparacyjnej w terminie najrychlejszym sumę **miljarda marek w złocie.**

DR SIMONS NIE JEST OPTYMISTĄ.

Berlin, 28 kwietnia (PAT). Minister spraw zagranicznych Simons przedstawił na posiedzeniu parlamentu szczegółowo treść noty niemieckiej do Ameryki, poczem w przemówieniu swojem zaznaczył:

Nie jestem optymistą, ale uważam krok rządu za słuszny bez względu na to, **czy odniesie on skutek, czy też nie.** Jeżeli ten krok się nie uda, wówczas cały świat się dowie, że **nie jesteśmy opornymi dłużnikami,** lecz, że pragniemy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy. Jestem przekonany, że naród niemiecki potrafi także przetrwać sankcje. Duch niemiecki nie da się pognębić. Ducha tego widzieliśmy we wschodnich Prusach, w Szlezwigu, na Górnym Śląsku i Tyrolu. Dr Simons zakończył słowami: **Gdybyśmy nawet przez czterdzieści lat mieli iść przez pustynię, to przecież kiedyś wejdziemy do obiecanej ziemi wolności.**

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE SĄ NIE DO PRZYJĘCIA.

Paryż, 28 kwietnia (PAT). Havas. Na podstawie pierwszych informacyj o nowych propozycjach niemieckich, podanych przez depeszę Ag. Havasa, oświadczają koła autorytatywne, że propozycje te są **nie do przyjęcia.** Sumy, które Niemcy proponują na odszkodowanie, są zupełnie **niewystarczające.** Niemcy idą tak daleko, że **żądają zniesienia sankcyj nietylko uchwalonych w Londynie, ale także zniesienia okupacji lewego brzegu Renu,** przewidzianej traktatem wersalskim, a nadto domagają się zwolnienia od innych zobowiązań. **Niemcy ofiarują jedną ręką mniej niż są winne, a drugą chcą zabrać wszelkie korzyści.**

Paryż, 28 kwietnia (PAT). Havas. Prasa francuska stwierdza jednomyślnie, że nowe propozycje niemieckie **są nie do przyjęcia, gdyż przyjęcie to byłoby równoznaczne z końcem traktatu wersalskiego.**

Paryż, 28 kwietnia (Tel. wł.) »Echo de Paris« pisze, że nowa nota niemiecka **chybiła celu.** Przeważna część dzienników podnosi, że okoliczność, iż **Niemcy nie proponują nowych gwarancyj,** daje dużo do myślenia. Francja musi obstawać przy swoim planie okupacji zagłębia Ruhr.

Wiedeń, 28 kwietnia (Tel. wł.) »Daily Chronicle«, organ Lloyd Georgea, pisze: Nowa nota niemiecka jest **mniej niemożliwym** do przyjęcia dokumentem, niż poprzednie. Dopiero obawa przed okupacją spowodowała Niemcy do zrobienia rozumnej propozycji.

STANY ZJEDNOCZONE NIE ZMIENIĄ STANOWISKA.

Paryż, 28 kwietnia (PAT). Ag. Havasa jest upoważniona do zapewnienia z całą stanowczością, że rząd **Stanów Zjednoczonych** po poinformowaniu się o nowych propozycjach niemieckich, zapewnił, iż **będzie nadal stał na stanowisku, jakie zajął Briand** w swem przemówieniu onegdajszem i Stany Zjednoczone nie podejmą żadnych kroków bez upewnienia się, że kroki te będą odpowiadały życzeniu rządów koalicyjnych.

Berlin, 28 kwietnia (PAT). Sfery urzędowe otrzymały dziś wiadomość, że odpowiedź Hardinga będzie tego rodzaju, że **zażąda on uznania przez Niemcy zasadniczo uchwał paryskich.** — Dyskusja toczyć się będzie tylko w sprawie **ułatwień w zapłacie odszkodowania.**

WRAŻENIE NOTY NIEMIECKIEJ NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 28 kwietnia (PAT). Nowa nota niemiecka do Ameryki w sprawie odszkodowań oraz propozycje niemieckie, wystosowane do komisji reparacyjnej, jak również mowa Simonsa, wygłoszona w parlamencie niemieckim, oceniane są przez prasę niemiecką ujemnie. Najbardziej atakują rząd dzienniki nacjonalistyczne, domagające się poprostu **dymisji Simonsa** i Faehrenbacha. Dzienniki te wywodzą, że nota ta dowodzi, iż rządowi obecnemu **nie warto wierzyć.**

Polsko-niemiecki układ tranzytowy.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Przyjechał do Warszawy z Paryża dyrektor departamentu konsularnego ministerjum spraw zagranicznych Olszowski. Przywiózł on ze sobą **tekst układu tranzytowego,** zawartego w myśl traktatu wersalskiego między przedstawicielami **rządu polskiego i niemieckiego.**

Niemcy na Górnym Śląsku uczą się po polsku.

Oświęcim, 28 kwietnia (Orient). Osoby, przybyłe z Górnego Śląska, opowiadają, że wśród ludności niemieckiej okręgu przemysłowego coraz mocniej nurtuje przekonanie, że **zagłębie węglowe przypadnie Polsce.** W następstwie tego Niemcy nie znający języka polskiego, **gwałtownie starają się go sobie przyswoić.** Z drugiej strony sfery hakatystyczne w przewidywaniu niepomyślnego dla nich rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, nie szczędzą pogróżek pod adresem ludności polskiej i przygotowują zamach na kopalnie.

Epilog strajku w Jaworznie.

Kraków, 28 kwietnia (Orient). Epilogiem 10 dniowego strajku węglowego w szybie »Kościuszko« w Jaworznie był sąd polubowny w sprawie rozstrzygnięcia głównego przedmiotu t. j. wydalenia ze szybu starszego sztygara Musiały. Wyrok sądu poszedł po linji stanowiska rządu kopalnianego i sztygar Musiała pozostał wbrew woli wszystkich na dawnem stanowisku.

Represje czeskie przeciwko szkolnictwu polskiemu.

Morawska Ostrawa, 28 kwietnia (PAT). Organ socjalnych demokratów w Morawskiej Ostrawie »Duch Czasu« zamieszcza artykuł, w którym omawia **represje rządu krajowego w Opawie przeciwko szkolnictwu polskiemu na Śląsku Cieszyńskim.** Pismo to zaznacza, że wprawdzie socjal-demokraci w czasie walki plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim stanęli w jednym szeregu z czeską burżuazją, to jednak **nie chcą się więcej przyczyniać do bezprawia na szkolnictwie polskiem.** Należy się liczyć z tem — pisze dziennik — że niebawem w parlamencie praskim pojawi się **przedstawiciel polski.** Represje, stosowane do szkolnictwa mogą spowodować to, że przedstawiciel Polaków stanie w jednym szeregu z przedstawicielami uciśnionych narodów w republice czeskosłowackiej.

Obawy przed 1 maja w Czechach.

Praga, 28 kwietnia (East Express). »Rudé Právo« donosi, że **władze czeskie czynią przygotowania przed 1 maja, obawiają się bowiem próby przewrotu komunistycznego w tym dniu.** Policjanci mają być uzbrojeni w broń palną, żandarmerja, chłopi i sokoli również mają otrzymać broń. W okręgu Pisek rozdzielono już strzelby i rewolwery pomiędzy chłopów. Sokoli mają tam 1 maja objąć straż w urzędach.

Szkoły parafjalne w dawnej Polsce

(Teodor Wierzbowski: „Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej". Kraków 1921, str. 244).

Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, z siedzibą w Krakowie, powołana przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego, podjęła szereg wydawnictw, mających na celu wyjaśnienie ważniejszych momentów z historji polskiego szkolnictwa i poglądów wychowawczych, na których się opierały organizacje szkolne w Polsce. W skład wydawnictw wejdą prace monograficzne, z których kilka znajduje się już w druku, dalej biblijoteka pedagogiczna, poświęcona krytycznym wydaniom utworów wybitnych polskich pisarzy pedagogicznych oraz programów wychowania i nauczania z wszystkich okresów naszego szkolnictwa, nareszcie inwentarze materjałów rękopiśmiennych, odnoszące się do tego przedmiotu a w wielkiej ilości spoczywające w zbiorach archiwalnych i bibljotecznych. Praca Komisji, której przewodniczy prof. Kazimierz Morawski, a sekretarzuje prof. Stanisław Kot, postąpiła, jak na niedługi okres działalności, wcale daleko i pozwala spodziewać się, że także ta, nadmiernie zaniedbana dziedzina nauki polskiej, odzyska, albo raczej posiędzie tak ważne a należne sobie miejsce.

Jedno z wydawnictw Komisji już się znalazło na rynku księgarskim. Są to Teodora Wierzbowskiego „Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794". Nazwisko badacza dziejów tej właśnie najpożyteczniejszej instytucji edukacji narodowej, zapewnia niejako zgóry, że temat dostał się w ręce powołane. Jakoż autor na podstawie bogatego materjału rękopiśmiennego, podaje szereg nieznanych dotąd pedagogom polskim wiadomości, a wśród szczegółów znajdujemy sporo takich, które i dla niezawodowego czytelnika powinny być interesujące.

Profesor Wierzbowski słusznie zaznacza w przedmowie, że szkoła ludową w dziesiejszem tego słowa rozumieniu, uważać należy za córkę Wielkiej Rewolucji. Dopiero wówczas, gdy w życiu społecznem przyszedł do głosu i znaczenia pierwiastek demokratyczny, gdy poszczególne Stany Ameryki Północnej i Zgromadzenie Narodowe w Paryżu 27 sierpnia 1789 r., rozszerzając zasadę chrześcijaństwa, ogłosiły deklarację praw człowieka w słowach: „ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach" — szkoła ludowa powstawać i rozwijać się zaczęła na podstawach szerszych. — Szkoły takiej z różnych powodów niema w Polsce do dzisiaj, nie mogła też z innych powodów istnieć za czasów Komisji Edukacyjnej. Niemniej Komisja miała niejako przeczucie tego, co robić w tym kierunku należało, a zabiegi jej wysunęły wówczas Polskę na wybitniejsze stanowisko w porównaniu z sąsiedniemi krajami, szczególniej z Austrją i Prusami, gdyż w Polsce w ostatniej ćwierci wieku 18-go, więcej było początkowych szkółek, podległych ogólno-narodowej jednolitej instytucji wychowawczej, niż w państwach wspomnianych, a niektóre z nich doskonale i skutecznie wywiązywały się ze swego zadania. Nie znaczy to oczywiście, że w Polsce w owym czasie było wogóle więcej szkółek początkowych, niż w Austrji i Prusiech.

Cyfry tych szkółek początkowych są bardzo skromne. W okresie od wprowadzenia w życie ustaw K. E. N. do r. 1790, w którym rozpoczęły działalność Komisje Porządkowe, w całej Koronie, było ogółem 135 szkół parafjalnych, jeżeli nie liczyć tych, które organiści tu i ówdzie utrzymywali po parafjach i których liczba nie przekraczała zapewne 50—60. Za czasów działalności Komisyj Porządkowych, liczba tych szkółek wzrosła do cyfry 279. Na Litwie było znacznie gorzej. — W pierwszym okresie najlepszy rok wykazuje się cyfrą 16 szkółek, w drugim spada ta cyfra do 10 z 219 uczniami.

K. E. N. znajdowała bowiem za dużo przeszkód i przeciwdziałania. Niestety! Nawet tak wstrząsający i tragiczny wypadek, jak pierwszy rozbiór Polski, nie przemógł — pisze prof. W. — stanowej wyłączności szlachty i nie rozwiał przesądu o przywiązaniu do ziemi stanu włościańskiego; nie przestano uważać włościan za własność posiadacza ziemi i za materjał roboczy, o tyle korzystniejszy dla wyzysku, o ile mniej będzie miał potrzeb i wymagań, które w nim oświata wywołać mogła... Duchowieństwo, pochodzące ze stanu szlacheckiego, w przeważającej części podzielało tosame poglądy; o ile zaś rekrutowało się ze sfer niższych, albo za biedne było, ażeby na szkoły początkowe łożyć, albo pięło się wyżej i myślało o zbieraniu dostatków; duchowieństwo znowu zakonne, szczególniej zakonów żebrzących, składające się w bardzo znacznej części z osobników nieszlacheckiego pochodzenia, by mieć środki utrzymania się, zabiegać musiało o względy klasy możnej i panującej, więc dla niego szkolnictwo niższe nie było ani popłatnem, ani popularnem zajęciem...

Pomimo tak wielostronnych przeszkód, K. E. N. położyła wielkie zasługi, ujmując rzecz teoretycznie i sposobiąc materjał przygotowawczy. Komisja, zatrzymując nazwę, nie chciała utrzymać nadal charakteru wyznaniowo-liturgicznego, jaki szkoły parafjalne miały dawniej, lecz dążyła do tego, aby jedynie dawały podstawy ogólnego wykształcenia, rozwijały umysł i uczucia, wyrabiały charakter, tępiły wady i przywary, pospolite wśród ludu. Pragnęła ona uspołecznić i wykształcić poniżano dotychczas warstwy ludności (mieściła w tej samej szkole dzieci szlacheckie i nieszlacheckie); wprowadziła jednostajny i postępowy program dla wszystkich szkół tej kategorji. Komisja myślała nie tylko o nauczaniu chłopców, lecz i dziewcząt. Wydała doskonały elementarz, zgodny z nowemi zasadami pedagogicznemi i odpowiadający dydaktycznym wymaganiom; nareszcie ogłosiła zgodną z temi zasadami instrukcje, zawierającą bardzo cenne, praktyczne i niezmiernie celowe wskazówki dla nauczycieli, którzy mieli być tych szkół kierownikami; ponadto zaś starała się o organizowanie seminarjów dla nauczycieli ludowych, któreby dawały krajowi dobrze przygotowany materjał nauczycielski.

Godzi się także przypomnieć, że usiłowania Komisji miały po części charakter odrodzeńczy, gdyż sprawa szkół parafjalnych nie przedstawiała się tak źle w wieku 16-tym, jak się to stało potem w w. 17-tym i 18-tym, dopóki K. E. N. nie przystąpiła do pracy. Im dalej zagłębiamy się w wiek 17 i 18 — pisze prof. W.— tem mniejszy zauważymy popęd do oświaty, mianowicie w stanach niższych. Było to naprzód wynikiem pustoszących kraj wojen i najazdów, następnie zaś wynikiem rozpasanego nierządu, obniżenia się poziomu umysłowego i rozwijającej się chciwości na zyski materjalne, która znowu wywołała niechęć do oświecenia ludu a przyczyniała się do zatracenia lub zagrabienia funduszów, zapisów i dziesięcin przeznaczonych na utrzymania nauczycieli i szkółek...

Jeżeli K. E. N., zrobiwszy wiele dla szkoły parafjalnej, nie zrobiła może tyle, ile zrobić mogła, złożyły się na to różne jeszcze przyczyny. Komisja zajmowała się przedewszystkiem reformą szkół wyższych, a organizacją średnich. Pochłaniało to ogromne fundusze, których zatem niewiele zostawało na szkolnictwo parafjalne. Komisja z konieczności tedy zwracała się do ofiarności właścicieli ziemi i duchowieństwa, zostawiając nawet szkoły pod ich opieką, byleby przestrzegały programu i metody Komisji i poddawały się wizytacjom. — Ożywiona najszlachetniejszemi ideałami, Komisja nie chciała posądzać innych o brak rozumu i czucia obywatelskiego. Niestety! Trafiała najczęściej w próżnię serca i mózgu...

Książka prof. W. mimo całej swojej ścisłości i naukowości, jest równocześnie nie bez aktualności, jakkolwiek zajmuje się tematem przedrozbiorowym. Czyż i dzisiejsze społeczeństwo polskie ma dość zrozumienia dla szkoły w ogólności, ludowej w szczególności? Czy w Polsce i dzisiaj jeszcze nie garstka tylko ludzi marzy o dobrem oświeceniu publicznem? Czy chciwość na zyski materjalne nie zasłania i ludziom dzisiejszym oczu na skarby prawdziwe, których nie spali ogień, nie zabierze woda?

Dr Mi. Ja.

Konferencja polsko-litewska w Brukseli.

»Le Temps« w numerze z dnia 22 bm. przynosi następującą korespondencję z Brukseli:

Pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej dla załatwienia sprawy Wilna odbyło się w środę popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Pawła Hymansa. Komunikat, ogłoszony po zakończeniu posiedzenia, stwierdza, że delegacji litewskiej przewodniczył p. Galwandikas, litewski minister skarbu. Na czele delegacji polskiej stał hr. Sobański, pełnomocny minister Polski w Brukseli, zastępując tymczasowo profesora Azkenazego, który nie mógł przybyć z powodu choroby.

Hymans, powitawszy delegatów, przypomniał charakter, jaki rada Ligi narodów chciała nadać tym rokowaniom, podjętym pod jej egidą: przewodniczący konferencji nie będzie odgrywał roli rozjemcy, ani pośrednika; zadaniem jego jest ułatwienie rozpoznania spraw spornych i przyczynić się do zbliżenia obu krajów. Rada Ligi narodów pojmuje uczucia i interesy, które po jednej i po drugiej stronie łączą się ze sprawą Wilna. Przewodniczący Hymans przypomniał z jednej strony pełną chwały i bolesną przeszłość Polski, której odbudowanie powitał z radością cały świat; z drugiej strony wyraził uczucia sympatji dla wysiłków narodu litewskiego, celem zorganizowania swojego życia narodowego, podnosząc interes, jaki mają obie strony w przyjaznem ukształtowaniu swoich stosunków. Równocześnie przedstawił ogólną doniosłość, jaką ma przywrócenie pokoju w tej części Europy.

Ponieważ profesor Azkenazy może przybyć dopiero po upływie kilku dni, p. Hymans oświadczył delegatom, że oddaje się do ich rozporządzenia celem przestudjowania i określenia razem z nimi przez wstępne porozumiewania się co do tych punktów, nad któremi toczyć się będą rokowania. Na ten projekt zgodziły się obie strony i orzekły, że najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się w pierwszych dniach maja. Przewodniczący zwrócił się z prośbą do obu stron, ażeby unikały wszelkich zajść i polemik, drażniących opinję publiczną.

To pierwsze posiedzenie było więc tylko utworzeniem kontaktu i dopiero po upływie jakich dziesięciu dni rozpoczną się właściwe rokowania. Podczas tej przerwy czynione będą usiłowania, ażeby na podstawie prywatnych rozmów przygotować praktyczne rozwiązanie. Pewne koła są gotowe do ewentualnego rozważenia formuły, któraby miała na celu zjednoczenie Litwy z Polską — jak to było niegdyś za pomocą systemu, któryby poręczał niezawisłość obu krajów, ale zabezpieczał stanowczą wspólność ich polityki zagranicznej, co — jak mówią owe koła — zmniejszyłoby znacznie doniosłość kwestji przyznania ostatecznego Kłajpedy i Wilna czy to Litwie, czy Polsce.

To są myśli przewodnie, podnoszone tu i ówdzie, ale nic jeszcze nie uprawnia do utrzymywania, że rokowania potoczą się w tym kierunku, bo na razie obie strony nie opuściły swoich stanowisk.

O Galicję wschodnią.

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« przedstawia genezę i obecny stan kwestji Galicji wschodniej, pokutującej zrazu w Lidze narodów, potem przesłanej przez nią konferencji ambasadorów. Z korespondencji tej zamieszczamy następujące szczegóły:

Liga narodów przekazała konferencji ambasadorów całe »dossier« sprawy Galicji wschodniej dotyczące. Plika 29 dokumentów ukraińskich, wraz z notą polską, której towarzyszy 7 załączników, oraz notą sekretarjatu jeneralnego Ligi, drzemie już w kartonach sekretarjatu konferencji ambasadorów w dziale »do załatwienia«. Dyplomacji polskiej udało się ująć sprawę Galicji wschodniej z pod troskliwej opieki Ligi narodów i należy z tego być zadowolonym. Zaś dyplomaci »Zachodniej Ukrainy« są z tego przeniesienia sprawy z Genewy do Paryża niezadowoleni, bo — jak pisze korespondent — »zajmowanie się« Ligi sprawą Galicji wschodniej dałoby Ukraińcom okazję i teren do antipolskiej agitacji.

Myśl zwrócenia się ze swojemi skargami do Ligi narodów powzięli Ukraińcy z pod znaku Eugenjusza Petruszewicza już rok temu. Pierwszy dokument ukraiński, domagający się od Ligi narodów decyzji w sprawie statutu Galicji wschodniej, datuje się z 28 kwietnia 1920 roku. Potem posypały się inne.

Na podstawie tych dokumentów ukraińskich i polskich, złożył przedstawiciel Belgii, p. Hymans, Radzie Ligi narodów raport, przyjęty do wiadomości 24 lutego 1921 roku. W raporcie tym powiedziano między innemi:

»W braku formalnego i określonego mandatu, Polska za zgodą głównych mocarstw zajęła i nadal **okupuje** (sic!) **Galicję wschodnią.** A zatem **do tych mocarstw**, sprawujących tymczasową **władzę suwerenną** nad tem terytorjum, należy zbadanie wszelkich skarg — w rodzaju tych, które do nas zostały skierowane — oraz wyciągnięcie z nich wszelkich praktycznych wniosków, jakie się im wydadzą za wskazane. Naszym obowiązkiem jest więc przekazać im dokumenty, które otrzymaliśmy. Powinniśmy zwrócić na te dokumenty uwagę głównych mocarstw, które podpisały traktat w St. Germain. Najlepszym do tego sposobem wydaje się przekazanie »dossier« konferencji ambasadorów, w której mocarstwa te są reprezentowane, oraz zakomunikować nasz raport i naszą rezolucję rządom owych mocarstw, oraz rządowi polskiemu«.

W miesiąc z górą po przyjęciu przez Radę powyższego raportu, sekretarjat Ligi narodów przesłał p. Juljanowi C a m b o n'owi, przewodniczącemu konferencji ambasadorów, »dossier« w sprawie Galicji wschodniej z notą sekretarza jeneralnego. W nocie tej, podnoszącej motywa przekazania sprawy konferencji ambasadorów, powiedziano, że do memorjału dołącza się kopje 29 dokumentów, które Liga narodów otrzymała, a które zawierają skargi na »régime« polskiej **»okupacji wojskowej«** w **Galicji wschodniej.** Nadto zgodnie z decyzją Rady załącza się kopję listu z załącznikami wystosowanego dnia 28 lutego b. r. do Rady Ligi narodów przez p. A s k e n a z e g o, delegata rządu polskiego, w odpowiedzi na zarzuty przeciwko »régime'owi« **okupacji polskiej** (!) **w Galicji wschodniej.**

Sprawa więc, wniesiona przez Ukraińców z pod znaku Petruszewicza i tow., znajduje się w obrębie działalności konferencji ambasadorów, o czem wiedzieć i pamiętać powinno nasze ministerstwo spraw zagranicznych. Oczywiście sprawa ta pod względem prawno-państwowym zyskuje dzisiaj inne oświetlenie z powodu zawarcia przez Polskę traktatu w Rydze.

Petlura musi zrzec się tytułu hetmana Ukrainy.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: »Temps« donosi z Londynu, że wedle wiadomości, otrzymanej tam z Warszawy, rząd polski zdecydował w wyniku **ratyfikacji traktatu ryskiego wezwać atamana Petlurę do zrzeczenia się tytułu hetmana Ukrainy,** w przeciwnym razie będzie on musiał **opuścić Polskę.**

Nowe opłaty sądowe.

Ustawą z 1 marca 1921 r. (Dz. ust. Państw. nr 26), podwyższone zostały bardzo znacznie opłaty sądowe w sprawach cywilnych w byłym zaborze austrjackim. Ustawa ta, uchwalona przez Sejm bez żadnej dyskusji, przeszła bez wrażenia, mimo, że ma ogromnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Pozornie zostały opłaty sądowe podwyższone nieznacznie, bo tylko w dwójnasób. Przy bliższem jednak wglądnięciu w przepisy ustawy, okazuje się, że opłaty sądowe, i to nietylko od wyroków końcowych, ale od poszczególnych czynności proceduralnych, zostały tak wysoko podwyższone, że poprostu mogą uniemożliwić interesentom mniej zamożnym, a jednak nie zaliczającym się do ubogich (którym służy wolność od należytości stemplowych) — dochodzenie prawa w drodze procesowej.

Należytości stemplowe w procesie cywilnym były dotychczas w ten sposób unormowane, iż n. p. w sprawach ponad 10.000 kor., stempel zasadniczy wynosił 3 kor. Za skargi i pisma przygotowawcze wynosił stempel od pierwszego arkusza podwójną należytość zasadniczą t. j. 6 kor., za apelację pięciokrotną należytość zasadniczą t. j. 15 kor. od pierwszego arkusza, zaś za rewizję do Najwyższego Trybunału 20-krotną należytość zasadniczą t. j. 60 kor. Od każdego dalszego arkusza opłacano należytość pojedynczą t. j. po 3 kor. — Tak samo i od protokołów rozpraw opłacano stemple, biorąc za podstawę powyższą należytość zasadniczą z tą tylko różnicą, że stempli nie opłacano od ilości arkuszy, ale za każdą choćby rozpoczętą półgodzinę trwania rozprawy. Za pierwszą półgodzinę pierwszej rozprawy opłacano pojedynczy stempel, t. j. 3 kor., za każdą dalszą, choćby tylko rozpoczętą półgodzinę, płacono należytość podwójną, t. j. 6 kor. Jeżeli tedy któraś z dalszych rozpraw trwała n. p. 3 godziny, to stempel do protokółu wynosił 36 kor., t. j. 25 mk. 20 fen. Za rozprawy apelacyjne opłacało się za każdą choćby rozpoczętą półgodzinę pięciokrotną należytość zasadniczą, t. j. 15 kor. Stempel tedy do protokółu 2-godziennej rozprawy apelacyjnej wynosił 60 kor. t. j. 42 marki.

Wchodząca obecnie w życie ustawa, utrzymuje powyższe zasady w mocy, należytości wyrażone w dawniejszem rozporządzeniu w koronach przyjmuje w markach i podnosi je dwukrotnie, wprowadza jednakże w art. 6 tę nowość, iż przy wartości przedmiotu sporu ponad 10.000 marek do 20.000 marek, należytość zasadnicza wynosić będzie 10 marek, a przy każdych dalszych, choćby tylko rozpoczętych 10.000 marek o 5 marek więcej. Jeżeli tedy w procesie n. p. o 100.000 marek stemple do skargi wynosiły dotychczas 6 marek 30 fen., to obecnie wynosić będą 150 marek. Stempel do protokółu 2-godzinnej rozprawy apelacyjnej w sporze o 100.000 marek, wynosić będzie 1.000 marek. Jednoarkuszowa rewizja w takim procesie podlegać będzie stemplowi na 1.500 marek. Stempel do jednoarkuszowej rewizji w procesie o 3 miljony marek wyniesie 31.500 marek od każdego dalszego arkusza po 1.500 marek, stempel do protokółu 3 godzinnej rozprawy apelacyjnej w takim procesie 15.000 marek, a stempel do protokółu rozprawy w pierwszej instacji, za każdą choćby rozpoczętą półgodzinę, po 1.000 marek.

W dzisiejszych stosunkach handlowych wskutek obniżenia waluty, nie należą procesy o kwoty wyższe do rzadkości.

Ilość rozpraw nie jest zawisła od strony, ani jej zastępcy, lecz zależy często od okoliczności czysto przypadkowych, jak n. p. niezjawienie się świadka, wezwanego do rozprawy, niedostarczenie dokumentów od jakiejś władzy i t. p. Oprócz tych należytości, opłacają strony 2 prc. od sumy zaskarżonej od wyroku i to od wyroku każdej instancji z osobna. Tendencją tej ustawy były względy fiskalne w kierunku podwyższenia dochodów skarbowych w budżecie ministerstwa sprawiedliwości, a także prawdopodobnie wzgląd na umniejszenie pieniactwa. — Względy niewątpliwie bardzo doniosłe, jednak jeszcze donioślejszym jest obowiązek państwa zapewnienia obywatelom, pokrzywdzonym w swoich prawach, wymiaru sprawiedliwości. Tak wysokie opłaty sądowe nietylko utrudnią, ale niejednokrotnie uniemożliwią obywatelom dochodzenia słusznych praw, uniemożliwią pokrzywdzonym przez jednostki, ekonomicznie silniejsze, udanie się na drogę prawa. — Słusznie też adwokat Wein, omawiając tę sprawę w lwowskiej „Gazecie Wieczornej" — dochodzi do konkluzji, że wskutek przepisów tej noweli, staje się dochodzenie prawa drogą sądową luksusem, dostępnym tylko dla bardzo zamożnych.

Zamierzone przez te przepisy ograniczenie pieniactwa, nie osiągnie celu. Pieniądze bowiem nie bawią się w skrupuły w uzyskiwaniu procesowego prawa ubogich, postarają się o zwolnienie od opłat sądowych, przyczem następuje przerzucenie tych opłat na przeciwnika procesowego, będą więc mogli pieniaczyć się dowoli, ba, co więcej, przez zaskarżenie pretensyj urojonych, nękać przeciwnika i pod grozą konieczności płacenia za nich tych ogromnych opłat, wymuszać odczepne.

Byłoby przeto wskazanem, ażeby Izby adwokackie i Związki sędziowskie w Małopolsce, zajęły się dokładnem przestudjowaniem tej noweli i przedstawiły ministerstwu sprawiedliwości zgubną jej jednostronność i ujemne skutki dla wymiaru sprawiedliwości. Uzyskanie większych dochodów da się bowiem uzyskać równie skutecznie przez zwiększenie należytości od wyroków końcowych, do których zapłaty zobowiązaną jest strona, przegrywająca proces. Wydatne powiększenie tych należytości może tedy wpłynąć dodatnio na dochód skarbu, a zarazem może spełnić zamierzony cel przeciwdziałania pieniactwu. *D.*

Sensacyjna rozprawa o komunizm.

Kraków, 28 kwietnia.

Drugi dzień rozprawy przeciwko Mikołajowi Jaśkiewiczowi, zwanemu »Lutosławskim«, Gustawowi Kukkomu, Józefowi Markowskiemu, Leonowi Kosteckiemu, Antoniemu Kopczyńskiemu i Janowi Pokrace, oskarżonym o komunizm, wypełniły zeznania świadków: Anighofera, Żuniaka, Przyczynka i innych. Wszyscy świadkowie zeznali bardzo ważne okoliczności, rzucające jaskrawe światło na działalność komunistyczną oskarżonych w Krakowie. W międzyczasie zaszedł na sali przykry incydent. Mianowicie trybunał uchwalił udzielić obrońcy oskarżonego Jaśkiewicza nagany za niewłaściwe, uwłaczające powadze sądu zachowanie się.

W dalszym ciągu przewodniczący rozprawy odczytał szereg relacyj wojskowych, odnoszących się do działalności antipaństwowej oskarżonych w Krakowie.

Z relacyj tych wynika, że organizacja komunistyczna zaczęła się rozwijać w Polsce, a w szczególności w Krakowie, już pod koniec 1918 roku. Jednak w roku 1920 wobec zerwania kontaktu z Warszawą, działalność organizacji bardzo upadła, zabrakło bowiem odezw komunistycznych i pieniędzy na agitację. Organizację najpierw prowadził agitator z Warszawy, zwany »Wikary«, później »Czarny« i »Klemens«, którzy przywozili odezwy. Między członkami partji komunistycznej a samym komitetem komunistycznym panowały znaczne różnice, a to z różnych powodów. Zarzucano bowiem komitetowi tchórzostwo, nieudolność. Udowodniono, że nie wiadomo, gdzie podziewał pieniądze, wysyłane z C. K. K. w Warszawie. Kółek liczyła organizacja 12, ludzi na wszystko zdeklarowanych 200. W Bochni i Wieliczce miała swoje oddziały. Silny kontakt utrzymywała ona ze Spartakowcami na Górnym Śląsku. Ponieważ nie można było odrazu zacząć pracy rewolucyjnej, celem organizacji było wysadzanie mostów i wiaduktów kolejowych, wywoływanie biernego oporu w fabrykach wojskowych, przez mniejszą wydajność pracy, psucie maszyn i narzędzi. Rosja wysłała specjalnie do wysadzania mostów 300 ludzi. Pewnych ludzi miała organizacja w zbrojowni, prochowni i na kolei. Między akademikami byli tacy, którzy na zgromadzeniach Kółek komunistycznych miewali wykłady o bolszewiźmie. Również organizacja miała łączność z żydowskim Związkiem komunistycznym w Krakowie.

Odczytano jeszcze zeznania świadków, którzy na rozprawę się nie jawili, a nadto odezwę i pisma bolszewickie, znalezione u oskarżonych. Poczem około godziny 2 po południu rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 kwietnia.

PRZYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA. Dzisiaj o godzinie 9-tej rano przybywa do Krakowa Naczelnik państwa i zamieszka w gmachu starostwa. Z chwilą, gdy pociąg, wiozący Naczelnika, zatrzyma się na dworcu, dwa działa, ustawione w ulicy Pawiej l. 5, dadzą salwę honorową z sześciu strzałów. Od dworca kolejowego aż do starostwa żołnierze z załogi krakowskiej utworzą szpaler. — Jako asysta przy powozie Naczelnika jechać będzie pluton ułanów z lancami i proporcami.

O godzinie 11 przed południem uda się Naczelnik do uniwersytetu, gdzie w auli odbędzie się uroczystość wręczenia mu dyplomu honorowego doktora praw Wszechnicy Jagiellońskiej. Wzdłuż ulic: Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego, którędy Naczelnik państwa przejeżdżać będzie z dworca do starostwa i ze starostwa na uniwersytet, ustawią się szpalery młodzieży szkół średnich i powszechnych.

Na tej przestrzeni witać będzie Naczelnika państwa również publiczność krakowska, która niewątpliwie tłumnie pospieszy, aby dać wyraz radości z wizyty dostojnego gościa. Byłoby pożądanem, aby celem uniknięcia wielkiego tłumu, witano Naczelnika również po południu o godzinie 3 na ulicy Flerjańskiej, Rynku, Grodzkiej, którędy Naczelnik uda się na Wawel.

Po uroczystości w auli odwiedzi Naczelnik Dom akademicki, gdzie młodzież uniwersytecka przygotowuje mu serdeczne przyjęcie. Po manifestacji młodzieży, uda się dostojny gość, jak już donosiliśmy, na poświęcenie kamienia węgielnego pod klinikę ginekologiczno-położniczą przy ulicy Kopernika.

O godzinie 6 wieczorem Naczelnik wyda obiad w hotelu Saskim dla przedstawicieli krakowskiego społeczeństwa.

Jak się dowiadujemy, celem powitania Naczelnika przyjeżdża do Krakowa jenerał Szeptycki. Zapowiedział również swój przyjazd minister oświaty, Rataj.

Młodzież akademicka uniwersytetu Jagiellońskiego wydała wczoraj powitalną odezwę, wyrażającą cześć, hołd i uwielbienie dla pierwszego obywatela Polski. W odezwie tej młodzież akademicka podkreśla doniosłość dnia, w którym Naczelnik państwa zaliczony zostanie w poczet doktorów Wszechnicy Jagiellońskiej, dzień ten bowiem jest symbolem przejścia, po okresie walk i zmagań, do pracy pokojowej, której tak długo byliśmy pozbawieni.

URLOPOWANIE BEZTERMINOWE. Według reskryptu ministerstwa spraw wojskowych mają być bezterminowo urlopowani żołnierze roczników 1898, 1897, 1896 i starszych, którzy są właścicielami majątków ziemskich, samodzielnych osad i gospodarstw rolnych, dzierżawcami samodzielnych osad, gospodarstw rolnych i majątków ziemskich, są jedynymi kierownikami majątków ziemskich, osad i gospodarstw rolnych włościańskich i jedynymi koniecznymi pracownikami na roli w gospodarstwie, a to na podstawie zaświadczeń wystawianych przez odnośnych wójtów gmin (komisarjaty obwodowe), potwierdzonych przez przełożone starostwa (wydz. Va magistratu).

DZIEŃ FRANCJI. Dyrekcja Akademji Handlowej donosi, że zapowiedziana na piątek, 29 kwietnia br. uroczystość »Dnia Francji« odbędzie się dopiero w poniedziałek 2 maja również w teatrze im. Słowackiego o godz. 11 rano.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 144-tą Ajenci i spedytorzy przy Urzędzie celnym w Krakowie i 145-tą Edwardowie Rożyńscy z Poznania, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

20% NA SKARB PAŃSTWA. Na posiedzeniu, odbytem dnia 23 bm. w sali Urzędu probierczego, cech złotników i jubilerów uchwalił jednogłośnie opodatkować się na rzecz skarbu państwa w wysokości 20% od ceny płatnej za cechowanie.

KONIECZNOŚĆ WSTRZYMANIA SIĘ OD ZAKUPÓW. Ponieważ z dniem każdym objawia się silna tendencja zniżkowa w artykułach spożywczych, skórze, wyrobach tekstylnych i t. p., publiczność powinna we własnym interesie przyłożyć rękę do jej przyspieszenia i utrwalenia. Jak się bowiem dowiadujemy, spekulanci, uważając obecną tendencję zniżkową za przejściową, wywołaną chwilowym kryzysem w handlu i przemyśle zagranicznym, gromadzą towary, aby je później rzucić na rynek po wygórowanych cenach.

Ze względu na to, że w nagromadzonych towarach spekulanci ulokowali znaczne kapitały, które muszą w krótkim czasie uruchomić, choćby narażając się na straty, przeto społeczeństwo powinno przez pewien czas wstrzymać się od zakupów, aby w ten sposób zniszczyć zamiary spekulacyjne nieuczciwych kupców.

MĄKA JĘCZMIENNA. Ludność miasta dostanie w bieżącym tygodniu począwszy od soboty 30 bm. po 50 dkg. na osobę mąki jęczmiennej w cenie po 21 mk. za 1 kg. za odłączeniem 127 odcinka zbiorowej legitymacji.

TOW. OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI W KRAKOWIE z polecenia centralnego Komitetu plebiscytowego w Warszawie zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich komitetów plebiscytowych powiatowych, lokalnych i osób, zajmujących się sprawami plebiscytowemi na terytorjum Małopolski, aby w możliwie najkrótszym czasie przesłały dokładne sprawozdania z działalności i z finansów, aby pozostałe fundusze przelały bezzwłocznie do kasy Towarzystwa Obrony kresów zachodnich i oczekiwały rewizji komisji kontrolującej centralnego Komitetu plebiscytowego w Warszawie.

OTWARCIE PARKU DRA JORDANA DLA MŁODZIEŻY. Rada miasta Krakowa oddała Sekcji sportowej Y. M. C. A. kierownictwo gier i zabaw dla młodzieży od lat 6-ciu w parku dra Jordana. Otwarcie parku odbędzie się w poniedziałek 2 maja o g. 3 po południu. Zgłoszone dzieci zostaną podzielone według płci i wieku na drobne oddziały, któremi kierować będą specjalnie wyszkoleni instruktorzy. Znając w tym kierunku rutynę i doświadczenie amerykańskiej sekcji sportowej, możemy spokojnie powierzyć los dziatwy naszej w tak doświadczone ręce i mamy tą pewność, że młodzież korzystająca ze zabaw i gier w parku dra Jordana, obok rozwoju fizycznego, nabierze także szlachetnych cech charakteru, drogiego nam narodu amerykańskiego.

GÓRALSKA TRUPA W »BAGATELI«. Zakopiańska trupa góralska wystąpi w »Bagateli« dwukrotnie w sobotę i niedzielę o 11 wieczorem. W programie sztuka pt. »Janosik«, osnuta na tle znanej legendy o zbójniku tatrzańskim.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. W przygotowaniu najnowsza operetka kapelmistrza opery wiedeńskiej Reichweina »Hazard«.

»JEDWABNA« WYPRAWA DO SKLEPU. Policja krakowska aresztowała Bronisławę Drzazgę, lat 20, która przybywszy z towarzyszką do sklepu modniarskiego Schreibera przy ul. Florjańskiej 32, pod pozorem kupna, skradła sztukę jedwabiu wartości 10.000 mk. Towarzyszka jej skradła drugą sztukę i zbiegła. Natomiast Drzazga, nie mając sposobności uciec, wybiegła na piętro tego domu, gdzie wspomniany jedwab ukryła. Zdołano ją jednak przychwycić.

KRADZIEŻ. Aresztowano w Krakowie 17-letniego Mieczysława Świedzińskiego z Warszawy, który nocując razem z głuchoniemym Józefem Schumanem w mieszkaniu Marji Besztoń (plac Matejki 2), skradł mu portfel z kwotą 1600 marek.

OBŁAWA W HOTELU »CITY«. Wczoraj zarządziła policja krakowska obławę w hotelu »City«, gdzie aresztowano kilka osób, podejrzanych o handel walutą.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POCZTOWE PRZESYŁKI LOTNICZE WARSZAWA—PARYŻ. Od 1 maja będzie można nadawać przesyłki na pocztę lotniczą Warszawa—Strassburg—Paryż we wszystkich urzędach pocztowych.

WYCIECZKA NA JASNĄ GÓRĘ. Związek Stowarzyszeń kobiet polskich w Warszawie urządza w dn. 4, 5 i 6 maja br. pielgrzymkę kobiet na Jasną Górę. Bliższych szczegółów i programów udziela się w Czytelni katolickiego Związku Polek (ul. Szczepańska 5) w godz. od 11—1 i od 4—6 po poł.

ZWIĄZEK POLSKICH HISTORYKÓW SZTUKI — urządza w piątek dnia 29 bm. o godz. 6 w gabinecie hist. sztuki Uniw. Jag. odczyt dra Józefa Muczkowskiego pt.: »Problem bazyliki starochrześcijańskiej w najnowszej literaturze naukowej«. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH. Posiedzenie krak. Koła Z. B. P. odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godz. 6 wieczór w Bibljotece Jagiellońskiej. Na porządku dziennym referaty: ks. Majkowski »Bibljoteka seminarjum duchownego w Poznaniu«; dr Birkenmajer »W sprawie exlibrisu Dantyszka« oraz »Nowe podręczniki bibljotekarstwa«.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE (ul. Grodzka 64 II p.) ogłasza: 1) Wycieczki, które z powodu niepogody nie przyszły do skutku, odbędą się dnia 1 maja do Michałowic, zaś dnia 5 maja br. do Mnikowa, nadto dnia 8 maja do Niepołomic. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 6—7 wieczór. 2) Chętni do objęcia za odpowiedniem wynagrodzeniem roli przewodników w wycieczkach zbiorowych po Krakowie, którzy odbyli kursa przygotowawcze, lub chcą się na takie kursa obecnie zapisać, zechcą zgłosić się celem wyjaśnień najdalej do 7 maja br. w godzinach również od 6—7 wieczór.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. Dyrekcja państw. seminarjum naucz. męskiego w Krakowie ogłasza, że ustny egzamin dojrzałości rozpocznie się 20 czerwca, a nie jak ogłoszono 2 czerwca br.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Z powodu uroczystego przyjęcia Naczelnika państwa przez mieszkańców Krakowa, lekcja popisowa w Sokole, zapowiedziana na czwartek, odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny.

Z RUCHU HARCERSKIEGO. Walne zebranie Koła przyjaciół harcerzy odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 6 w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT PREZYDENTA MINISTRÓW. Wczoraj rano powrócił do Warszawy prezydent ministrów, Witos.

MIANOWANIE POLAKA OFICEREM LEGJI HONOROWEJ. Jan Reszko, wybitny artysta, śpiewak polski, zamieszkały w Paryżu, został mianowany oficerem Legji honorowej.

UCZCZENIE PROF. JANA BAUDOUINA DE COURTENAY. W Warszawie odbyła się w sobotę akademja ku uczczeniu prof. Baudouina de Courtenay z racji jego pięćdziesięcioletniej pracy naukowej. Licznie zebrana publiczność powitała jubilata rzęsistemi oklaskami; ofiarowano mu kwiaty. Przemawiali prof. St. Słoński, Appel, Sziber i Kryński. Imieniem wychowańców uniwersytetu petersburskiego przemawiał p. Jan Bem, Rosjanin. Imieniem studentek Polek uniwersytetu petersburskiego przemawiała p. M. Wewiorska. Nastrój był uroczysty i niezwykle serdeczny. Odpowiedź jubilata na przemówienia wywołała wzruszenie.

USTĄPIENIE DYR. LORENTOWICZA. »Naród« donosi, że dyrektor teatrów miejskich w Warszawie, p. Jan Lorentowicz, podał się do dymisji i że dymisja ta została przyjęta. Na przyszłość — jak donosi ten dziennik — kierownictwo literackie i artystyczne teatrów miejskich ma być oddzielone od kierownictwa finansowego i technicznego. Pierwsze ma objąć jeden z wybitnych działaczów na polu kultury teatralnej, drugie ma spocząć w rękach jednego z najwybitniejszych przedstawicieli finansjery warszawskiej.

OFIARNOŚĆ AFGANISTANU. Bawiąca w Warszawie misja afganistańska pod przewodnictwem jen. Mohamed Wali chana złożyła na ręce ministerstwa spraw zagranicznych 1000 rubli złotych i 500 rubli na rzecz Tow. wschodniego, mającego na celu zbliżenie Polski ze wschodem i 500 rubli na polskie Tow. Czerwonego Krzyża. Jak wiadomo, misja bawi w Warszawie w celu notyfikacji niepodległego Afganistanu i sułtana Amanullaha chana.

DALSZE ŚLEDZTWO PRZECIW DYREKTOROM BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Niezależnie od toczącej się w sądzie pokoju 21 okręgu st. m. Warszawy sprawy Banku Kupiectwa Polskiego, wyznaczonej na 7 maja br., władze śledcze wskutek odezwy ministra skarbu, wszczęły dochodzenie przeciwko temuż bankowi, w osobach jego dyrektorów Feliksa Mazurkiewicza, Józefa Zatchera i Władysława Żmudzkiego, o sprzeniewierzenie wpłaconej bankowi przez ministerstwo spraw wojskowych akredytywy na kupno ryżu w sumie 288 miljonów marek.

KONIEC PIERNIKÓW TORUŃSKICH. Magistrat toruński zakazał na podstawie zarządzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej wypieku znanych pierników toruńskich, które także u nas w Krakowie chętnie były nabywane.

ŚMIERĆ WSKUTEK ZARAŻENIA SIĘ NOSACIZNĄ. We Lwowie zaszedł wypadek śmierci wskutek zarażenia się nosacizną.

TARNÓW, 25 kwietnia. (Święto odznaczeń. — Komitet święconego dla żołnierza polskiego). Wczoraj 5 p. strzelców konnych obchodził uroczystość odznaczeń, udzielonych żołnierzom i oficerom, którzy szczególnie odznaczyli się na froncie wschodnim w czasie ostatniej zawieruchy bolszewickiej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele ks. Misjonarzy, a dokonała się na plantach kolejowych. Zgromadziło się wiele osób, a więc deputacja I p. ułanów Krechowieckich, oba dywizjony strzelców konnych i kompanja honorowa 16 pp., nadto burm. dr Tertil z członkami Rady miejskiej, reprezentanci urzędów ze starostą Żułkiewiczem na czele i bardzo liczna publiczność. Do zgromadzonych przemówił major Boyen, dowódca pułku strzelców konnych, a po nim imieniem miasta burm. dr Tertil. Przy dźwiękach orkiestry 5 p. strzelców konnych major Boyen dokonał dekoracji krzyżem waleczności. Dekorowani zostali: por. Żurowski Wład., ppor. Choynowski Ryszard, ppor. Szenk Tadeusz, ppor. Kulczycki Henryk, ppor. Weber Alfred, wachm. Karaszewski, wachm. sztab. Bardowski, wachm. Urbanek (z Krakowa), plut. Woźnica, plut. Kalina, plut. Kozioł, kapr. Lubowiecki, kapr. Przybyło, st. strzelec Jarmulski Kamil (radca leśnictwa, ochotnik z Tarnowa), st. strz. Wąs, strz. Piątek. Dekoracja powyższa jest dalszym ciągiem odznaczeń tego rodzaju. Następna uroczystość dokonaną będzie w maju. Po dekoracji nastąpiła defilada garnizonu przed dekorowanymi.

Pod przewodnictwem p. Trzcińskiej, radcy Żułkiewicza i p. Lalickiej utworzył się komitet święconego dla żołnierza. Święcone urządzono w tutejszych wojskowych szpitalach wojskowych i dla dywizjonu w polu. Zebrano 224.274 mk. 64 fen., wydano 193.477 mk. 60 fen.

NAPADY LITWINÓW. Z Suwalszczyzny donoszą, że bandy litewskie uzbrojone wciąż napadają na wsie polskie. Robią to za namową władz wojskowych litewskich, które dają im broń i żywność. Bandy dokonują we wsiach rekwizycje, rzekomo w celu ujęcia »partyzantów« polskich, przyczem rabują i biją Polaków. »Dziennik Suwalski« donosi, że w dniu 11 bm. uzbrojona banda w sile kilkudziesięciu ludzi napadła na posterunek żandarmerji pod Pińskiem. Żandarmi zgoła nieprzygotowani na zdradziecki napad, byli zmuszeni, ostrzeliwując się, ratować się ucieczką. Odgłos strzałów doszedł do oddziału konnego policji, rozlokowanego w pasie neutralnym powiatu sejneńskiego, który natychmiast ruszył z odsieczą, rozbił ową bandę i wziął dwudziestu ludzi do niewoli.

UNIWERSYTET DLA ROBOTNIKÓW W MOSKWIE. (Orient). Według radja z Moskwy, otwarto tam uniwersytet dla robotników republik wschodnich w celu dostarczania wystarczającej ilości kandydatów ze sfer robotniczych na wyższe stanowiska polityczne w tych krajach.

POWOŁANIE DO WOJSKA CZESKIEGO. Wychodząca w Mor. Ostrawie »Morgen-Ztg.« donosi: Wszyscy obywatele czeskosłowackiego państwa, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, którzy mieszkają na polskim Śląsku, mają zgłosić się w ciągu maja między 9—11 godz. przed poł. w czesko-słowackim urzędzie paszportowym w Cieszynie polskim. Należy okazać dokument przynależności państwowej.

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ HINDENBURGA. — (Rus-press). Kiedy po pogrzebie b. cesarzowej niemieckiej jen. Hindenburg wyjeżdżał z Poczdamu, ludność zebrana na dworcu kolejowym, zgotowała mu olbrzymią manifestację.

RADA NADZORCZA I DYREKCJA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO, zamiast wieńca na trumnę śp. Józefa Męcińskiego, długoletniego i zasłużonego członka Rady nadzorczej, złożyła 5000 mk. na rzecz funduszu weteranów z r. 1863.

ZMARLI.
Dr Władysław J a r o s z, b. dyrektor szpitala powszechnego w Złoczowie, dyrektor sanatorjum w Kudce, zmarł w Warszawie w 56 r. życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 28 bm.: »Taniec śmierci«.
Piątek, 29 bm.: »Brzydki Ferante«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Czwartek, 28 bm.: »Ciężkie czasy«.
Piątek, 29 bm.: »Faworyt«.
Sobota, 30 bm.: »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 1 maja po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Czwartek, 28 bm.: »Niespodzianki rozwodowe«.
Piątek, 29 bm.: »Panna Maliczewska«.
Sobota, 30 bm.: »Niespodzianki rozwodowe«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Czwartek, 28 bm.: »Błękitny mazur«.
Piątek, 29 bm.: »Błękitny mazur«.
Sobota, 30 bm.: »Błękitny mazur«.

Teatr powszechny.

„CIĘŻKIE CZASY",
komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W chwalebnem przedsięwzięciu ukazania dzisiejszemu pokoleniu wartościowych a zapomnianych sztuk dawniejszego repertuaru — dyrekcja Teatru Powszechnego nie zawsze szczęśliwą okazuje rękę. Np. w długim cyklu sztuk Bałuckiego, można było znaleźć komedję o trwalszych walorach niż „Ciężkie czasy". Rzecz ta napisana w r. 1889 i w tymże roku grana w Krakowie i w Warszawie, już współcześnie uznaną została za jeden ze słabszych utworów autora „Grubych ryb". Ostra, chłoszcząca satyra na serwilizm galicyjskiej szlachty, była przejaskrawionym malowidłem, które u współczesnych nie znalazło uznania, tak, że już po drugiem przedstawieniu „Ciężkie czasy" w owym uwielbiającym Bałuckiego Krakowie zejść musiały z afisza za dyrekcji Gliksona. Zresztą były tu w grze podobno wpływy wszechwładnej wówczas konserwy krakowskiej, która czując się ośmaghtaną dotkliwie, postarała się o skrócenie sztuce żywota. Wznowienie tej komedji po latach 30 przekonało nas, że „Ciężkie czasy", jako satyra, miały znaczenie chwili, dla dzisiejszych zaś czasów mają wartość tylko jako pamiątka skrzętnej obserwacji niezapomnianego pisarza.

Artyści Teatru Powszechnego mieli wdzięczne pole do stworzenia galerji sylwetek i typów o wyrazistej charakterystyce, zatrzymującej się na pograniczu farsy. Pp. Motyczyński, Kalinowski, Kaden i Sarnowski doskonale utrafili w intencje autora, stwarzając postacie żywe, utrzymane może w grubych zarysach, ale barwne i zajmujące. Mniej pola miał zespół kobiecy, ale i tu wyczuwać się dawał wysiłek artystyczny pań Zimajerowej, Pobożanki i Żelskiej, które skutecznie podtrzymywały pogodną grą całość, utrzymaną w stylu jowialnym, nie odpowiadającym już wymaganiom dzisiejszym. *Wb.*

Francuz o wystawie sztuki polskiej w Paryżu.

Jak to już zaznaczyliśmy, prasa paryska żywo zajmuje się zbiorową wystawą obrazów i rzeźb artystów polskich, mieszczącą się w „Salon de la Société nationale" w Paryżu. Znany krytyk, Thiebault-Sisson, podnosi w „Le Temps", że nie można znaleźć dosyć słów pochwały dla rządu polskiego za szczęśliwą myśl urządzenia w Paryżu wystawy sztuki polskiej. „Żadna rasa — pisze Thiebault-Sisson — nie wydała się nam cudowniej uposażoną do wszystkich form sztuki plastycznej i żadna nie zachowała wobec obcych wpływów, które groziły opanowaniem artystów, swojego usposobienia z większym naciskiem i zapałem, z większą oryginalnością".

Dalej podnosi wymieniony krytyk, że można było sięgnąć wstecz poza XVIII wiek, gdyż początki malarstwa w Polsce pochodzą z XIV w. Niestety wpływy obce zabiły rychło rodzimą sztukę polską, gdy w XVI stuleciu fala artystów włoskich zalała Polskę. Nad brzegami Wisły — pisze krytyk francuski — przez dwa wieki triumfował smak włoski. Zaznaczyły się także wpływy niemieckie i flamandzkie, gdyż królowie polscy powoływali artystów obcych, zamiast popierać polskich.

Jest zasługą artysty francuskiego, Jana Piotra Norblina de la Gourdaine, że umiał w sposób właściwy pokierować talentami rodzimemi. Z jego szkoły wyszedł Antoni Orłowski. Z nim — pisze Thiebault-Sisson — sztuka polska weszła na prawdziwie własne tory i byłaby się stała sztuką głęboko narodową, gdyby nie zwyczaj młodzieży udawania się dla dokończenia nauki czy to do Drezna, czy do Monachjum, czy do Paryża, lub Wiednia, gdzie artyści przejmowali się wpływami, które ich twórczości nie mogły nadać cech prawdziwej polskości.

Pozostawmy na boku tę epokę — powiada Thiebault-Sisson — która zresztą nie była pozbawioną takich talentów, jak Michałowski, Rodakowski, Kossak i Grottger, i przejdźmy do wielkiego malarza Matejki, który pierwszy zerwał z naśladowaniem obcych formuł i stworzył w Polsce sztukę podwójnie narodową, zarówno przez oryginalność faktury, jak przez treść obrazów. Wytknąwszy błędy kompozycyjne i techniczne w obrazach Matejki, krytyk francuski podnosi zarazem ogromne ich zalety. Matejko — pisze krytyk — wystawiał regularnie swoje obrazy w naszych Salonach pomiędzy r. 1870 a 1893 i pamiętam jeszcze kontrast, jaki panował pomiędzy naszem malarstwem spokojnem i często zimnem, a jego kompozycjami, pełnemi burz, gdzie się wyzwalały wszystkie potęgi gwałtowne duszy sarmackiej.

I oto jesteśmy na progu współczesnej twórczości. Posiada ona niezrównane bogactwo i rozmaitość akcentów, pełną czaru. Dają jej początek bracia Gierymscy i Józef Chełmoński. Po nich sztuka polska błyszczy wszystkiemi cechami sztuki nowoczesnej, nabytemi zwłaszcza we Francji, ale przepojonemi oryginalnością. Impresjoniści, Odilon-Redon i Carriere są przewodnikami całej grupy malarzy, którzy jednakże zachowali niezaprzeczenie oryginalność swojej rasy. Oto są: Podkowiński, Pankiewicz, Fałat, Mehoffer, Ruszczyc, portreciści Krzyżanowski i Lentz, Kramsztyk i Weiss pejzażysta Wyczółkowski, Kamocki, Trojanowski, dekoracyjny malarz Sichulski, mistyk Wlastimil Hoffmann, nie mówiąc o Polakach, których gości Paryż, a którzy są już naszymi, jak panie Boznańska, Mutter i Hassenberg, tudzież pan Peske.

Dzieła rzeźbiarzy Wittiga, Dunikowskiego, Ostrowskiego, Kamińskiej, Pugeta, Popławskiego, świadczą o żywotności tej dziedziny polskiej sztuki plastycznej. Jestto wystawa, którą należy zwiedzać i która obudzi wielkie zajęcie.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. 28 kwietnia (P. A. T.) **Komisja prawnicza** pod przewodnictwem posła dra Marka, rozpatrywała projekt rządowy ustawy o zniesieniu praw własności wszelkich majątków państwa rosyjskiego, cara i rodziny carskiej na rzecz państwa polskiego, oraz projekt ustawy o przeniesieniu na rzecz państwa polskiego ordynacji książąt warszawskich Paszkiewiczów Erywańskich, nadanych przez cara Mikołaja I za zgnębienie powstania 1831 roku.

Przewodniczący zwrócił uwagę na stan prawny, albowiem oba projekty pochodzą z lutego 1921 r., podczas gdy sprawę tę reguluje traktat ryski z 18 marca 1921 r., a ustawa sejmowa z 15 kwietnia 1921 r. Według art. 12 traktatu wersalskiego dobra i mienie państwowe dawniejszego rządu rosyjskiego i rodziny carskiej, jak również majątki nadawane przez carów osobom prywatnym, stają się własnością polską, wobec czego rząd powinien obecnie wykonać tylko postanowienia traktatu i przepisać **prawo własności tych majątków na państwo.** Po dyskusji komisja **przyjęła jednogłośnie** powyższe zapatrywania, skutkiem czego odpadło załatwienie projektu ustawy.

W dyskusji okazało się, że **w bankach londyńskich,** złożono kilkudziesięcio milionowe **sumy, stanowiące** własność carów. Sumy te czerpane były z dochodów Księstwa Łowickiego. Sumy te stały się w myśl traktatu **własnością państwa polskiego, a rząd powinien poczynić kroki o ich wydobycie.**

Komisja administracyjna pod przewodnictwem ks. Sobolewskiego odbyła dyskusję nad projektem rządowym ustawy o **państwowej służbie cywilnej;** referował poseł Kiernik. Przyjęto 11 początkowych artykułów ustawy. W artykule 6 przyjęto, że **kobiety zamężne, zamieszkałe przy mężach, mogą być urzędnikami jedynie za zgodą mężów.** Przeciwko temu postanowieniu mniejszość komisji założyła **votum separatum.**

POGŁOSKI O PRZYSTĄPIENIU ADAMA TARNOWSKIEGO DO »PIASTA«.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi, że w kołach poselskich obiega pogłoska, jakoby **Adam Tarnowski, były ambasador austrjacki, zgłosił przystąpienie do Pol. Stron. Ludowego »Piast«.**

Skarb narodowy.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o **»Skarbie narodowym«, przyjętym** przez Radę ministrów. Projekt przewiduje utworzenie »Skarbu narodowego«, jako funduszu **nietykalnego, złożonego ze złota i srebra dla zabezpieczenia przyszłej waluty polskiej.** »Skarbem narodowym« zarządzać będzie specjalna komisja, złożona z 2 przedstawicieli ministerstwa skarbu i po jednym przedstawicielu Sejmu, Najwyższej Izby kontrolnej państwa, Głównego Urzędu probierczego i Pol. Kraj. Kasy Pożyczkowej. Organem wykonawczym będzie P. K. K. P.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Wobec powrotu do Warszawy premjera Witosa, zwołano na dzień dzisiejszy popołudniu posiedzenie Rady ministrów. Porządek dzienny obejmuje szereg ważnych spraw, między innemi **kwestje, związane z dalszą działalnością istnieniem ministerstw aprowizacji, sprawa ordynacji wyborczej, wreszcie sprawa dalszych losów Polskiej Ajen. Telegraficznej (PAT).**

Wykonanie traktatu ryskiego.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) W ubiegły wtorek odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem podsekretarza stanu Dąbskiego narada międzyministerjalna, na której omawiano sprawę **wykonania traktatu ryskiego.**

W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich ministerstw i Głównego urzędu likwidacyjnego. Z sekretarjatu delegacji polskiej obecni byli sekr. Ładoś i St. Zalewski.

Narady ustaliły, które ministerstwa wykonywać będą poszczególne artykuły traktatu pokojowego oraz których ministerstw przedstawiciele będą brali udział w pracach komisyj mieszanych, jakie mają powstać na mocy traktatu ryskiego dla załatwienia spraw reewakuacji i rozrachunku. Stałym przewodniczącym międzyministerjalnych narad będzie podsekretarz stanu Dąbski, zastępcą jego zaś wiceminister skarbu Strassburger.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 11 wieczorem wyjechał do Mińska sekretarz delegacji polskiej Ładoś w celu dokonania **wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.** Sekr. Ładosiowi towarzyszą dr Poznański i St. Zalewski.

Wymiana jeńców z Rosją.

Warszawa, 28 kwietnia (PAT). Przewodniczący polskiej delegacji repatrjacyjnej telegrafuje, że przybył do Moskwy i zajął biura przy ul. Powarskiej l. 21.

Warszawa, 28 kwietnia (PAT). Pierwsze posiedzenie komisji mieszanej do spraw repatrjacji po porozumieniu się przewodniczących Korczaka i Ignatowa wyznaczono na dzień 28 bm.

Zatarg polsko-litewski.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« podaje następującą depeszę z Paryża pod datą 26 bm.: Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało onegdaj **polski projekt uregulowania zatargu polsko-litewskiego;** projekt ten oparty jest na dążeniach naszych federalistów.

Rząd litewski nadesłał również ze swej strony **propozycje w tej sprawie.**

Na Quai d'Orsay zachowują jednak dyskrecję co do treści projektu, wyrażają jednak zadowolenie, uważając projekt ten za **pierwszy krok na drodze do porozumienia.** Rząd francuski jest zwolennikiem federalistycznego rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego i w sprawie tej jest zgodny **ze stanowiskiem rządu angielskiego.**

Zatarg Włoch z Jugosławją.

Rzym, 28 kwietnia. Między Belgradem a Rzymem panuje naprężenie, odnośnie do wypadków w Rjece. »Tribuna« pisze, że polityka przyjaźni z Jugosławją, którą prowadził Sforza, **jest szkodliwą dla Włoch** i w przyszłości oprzeć się musi na innej podstawie.

Różne wiadomości polityczne.

GMINA POLSKA W GDAŃSKU. (»East Express«). W dniu 27 b. m. aktem notarjalnym zgłoszono zostało utworzenie się na obszarze Gdańska **gminy polskiej.** Prezes polskiej rady ludowej, dr Pamecki, na zebraniu, w którem wzięło udział szereg przedstawicieli kolonji polskiej w Gdańsku, wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc znaczenie nowej instytucji, utworzonej na mocy prawa o mniejszościach narodowych.

PREZYDENT ESTONJI. (»East Express«). Na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej estońskiej powołano posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Estonji w Paryżu, Puete.

Dział ekonomiczny.

LOS MASZYN KOLEJOWYCH ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Jak się dowiadujemy, uszkodzone maszyny kolejowe, znajdujące się na terenach okręgów dyrekcyj lwowskiej i stanisławowskiej, usunięte przed inwazją nieprzyjacielską w poprzednich latach, rozmieszczono na stacjach: Podgórze-Płaszów, Podłęże, Prokocim, Tarnów i Rzeszów. Liczba tych parowozów wynosi 214. — Znaczną ich część naprawiono w warsztatach krajowych i zagranicznych i bądź to zwrócono przynależnym dyrekcjom kolejowym, bądź też za zgodą ministerstwa kolei oddano wprost do użytku ruchu.

Pewną część pozostałych wadliwych maszyn na podstawie ugody, zawartej swojego czasu z firmą węgierską, wysłano do Budapesztu.

Przy sposobności należy zwrócić uwagę, że, jakkolwiek stan ilościowy maszyn przedstawia się obecnie korzystniej, to jednak ministerstwo powinno przyspieszyć naprawę uszkodzonych maszyn, jak również dopilnować, aby Niemcy w myśl ostatniej decyzji komisji odszkodowań dostarczyli jak najrychlej przyznane nam parowozy.

* **PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ W POLSCE.** Projekt nowej taryfy kolejowej, która obowiązywać będzie prawdopodobnie od 1-go czerwca b. r., zawiera następujące podwyższenia w stosunku do obecnej taryfy kolejowej: dla posyłek pospiesznych około 233 procent, dla posyłek zwykłych klasa I. około 200 procent, klasa II. około 156 procent, klasa III. około 142 procent, klasa IV. około 100 procent, klasa V. około 87 procent, klasa VI. około 70 procent, klasa VII. około 87 procent. Bardzo wydatne podwyższenie nastąpi dla posyłek pospiesznych, jako też dla pierwszych trzech klas posyłek zwykłych, do których należą drobne pesyłki i towary o wysokiej wartości. — Mniejszego obciążenia doznają artykuły masowe i surowce, ostatnie trzy klasy zostają podwyższone tylko o 87, względnie 70 procent, podczas gdy pierwotny projekt ministerstwa kolejowego przewidywał dla tych dwóch klas podwyższenie, sięgające na dalsze odległości 200 procent.

* **ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEI ZA ZAGINIONE ŁADUNKI.** Wobec zdecydowanego już przystąpienia Polski do konwencji berneńskiej, niebawem wprowadzona zostanie całkowita odpowiedzialność kolei za zaginione ładunki, a nie, jak dotychczas, po 100 Mkp. za kilogram bagażu.

WYWÓZ i PRZYWÓZ POLSKO-WĘGIERSKI.

Ministerstwo przemysłu i handlu ogłasza, że 11 lutego b. r. została zawarta umowa handlowa między Polską a Węgrami. Umowa ta obejmuje tak z polskiej, jak i z węgierskiej strony dwa rodzaje towarów. Wykazy A zawierają towary, dozwolone do przywozu, względnie wywozu w ilościach nieograniczonych. Mianowicie ze strony polskiej: wyroby włókiennicze, maszyny rolnicze i fabryczne z wyjątkiem używanych, wyroby z drzewa, szklane, metalowe, naczynia emaljowane, materjały budowlane i inne; ze strony węgierskiej maszyny rolnicze i przemysłowe, wyroby drzewne, chemikalja, wody gorzkie. Wykazy B obejmują towary tylko w ilościach, określonych kontyngentami. Ze strony polskiej ropa, soda amonowa, kaustyczna, progi kolejowe, drzewo, terpentyna biała i żółta. Ze strony węgierskiej: mąka, kukurudzianka, proso, oleje roślinne, skóry i inne. Kupiec lub przemysłowiec, pragnący towar z Polski do Węgier wywieźć, lub z Węgier do Polski przywieźć, o ile idzie o towary, wymienione w wykazach A, otrzyma pozwolenie wywozu z Polski, lub przywozu do Polski, po złożeniu podania w odnośnym okręgowym urzędzie przywozu i wywozu. — Pozwolenia wywozu z Węgier udzieli rząd węgierski tylko tym kupcom, którzy wykażą się poświadczeniem, wydanem przez uprawnione do tego organizacje handlowo-przemysłowe. O ile zaś chodzić będzie o pozwolenie przywozu, względnie wywozu towarów, wyszczególnionych w wykazach B, to wymagane są poświadczenia o przyjęciu danej transakcji na poczet umowy. Poświadczenie to będzie wydawane, o ile chodzi o przywóz z Węgier do Polski, przez ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie (ulica Elektoralna l. 2, numer pokoju 7). — Otrzymane w ten sposób poświadczenia dadzą prawo do otrzymania pozwolenia do wywozu towaru z Węgier i przewozu do Polski. Pozwolenie to wydawać będzie delegat rządu polskiego na Węgry w Budapeszcie. O ile zaś chodzić będzie o wywóz z Polski do Węgier, to należy uzyskać poświadczenie o przyjęcie na poczet umowy od Biura dla obrotu towarowego królewsko-węgierskiego Muzeum handlowego w Budapeszcie (Vaczi Utča 20) i z tem poświadczeniem złożyć podanie o wywóz z Polski do Węgier w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, gdzie będą udzielane pozwolenia wywozu. Informacyj o rynku węgierskim udziela Izba polsko-węgierska w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 7), względnie oddziały w Krakowie i Lwowie.

Nadto szczegółowych informacyj udziela także Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie w godzinach urzędowych.

* **RUCH HANDLOWY POLSKI Z ZAGRANICĄ.** Urzędowa statystyka podaje, że w roku ubiegłym import do Polski wyniósł 96 miljonów kilogramów, w cenie 84 i pół miljona franków szwajcarskich — eksport zaś z Polski stanowił 258 miljonów kilogramów, wartości 38 miljonów w tejże walucie. Przywożono produkty żywnościowe (za 9 i pół miljona franków) i towary gotowe — wywożono naftę i drzewo.

* **SPRAWA ROZBUDOWY KOPALŃ.** Jak wiadomo, ważną przyczyną upadku produkcji w naszych kopalniach węgla w Królestwie Polskiem jest zniszczenie przez okupantów urządzeń technicznych. Obecny niski kurs naszej waluty, a także stosunkowo niedużę zarobki przedsiębiorstw górniczych, wykluczały wszelką możność przeprowadzenia inwestycyj na większą skalę w celu podniesienia wydatności kopalń. Mając to na względzie, rząd w swoim czasie postanowił z osiąganej przy sprzedaży węgla różnicy pomiędzy ceną, płaconą kopalniom, a ceną, pobieraną od konsumentów, wydzielić po 80 Mkp. od tony sprzedawanego węgla kamiennego i 75 Mkp. od tony węgla brunatnego, dla utworzenia kapitału do dyspozycji ministra przemysłu i handlu na cele rozbudowy kopalń. Z kapitału tego będzie zwracana kopalniom część kosztów, poniesionych przez nie na roboty, mające na celu rozszerzenie i powiększenie wytwórczości przedsiębiorstwa, oraz będą wydawane zaliczki na prowadzenie robót. Przy tem zwracane będą wydatki na instalacje nowych maszyn, pomp, kotłów, urządzeń wyciągowych, podsadzkowych i przewozowych, oraz budynków z tem związanych, bicie nowych szybów, podstawowych przecznic przewozowych, podsadzki, budowę komór maszynowych, stajni, składów materjałów wybuchowych, oraz przeprowadzenie robót przez ministerstwo przemysłu i handlu, jako inwestycyjne zakwalifikowanych, do wysokości 40 procent kosztów rzeczywistych. Nadto wydatki na budowę domów robotniczych i urządzeń do wysokości 60 procent kosztów rzeczywistych. Suma, jaka może być wypłacona kopalni tytułem zwrotu części poniesionych kosztów, nie powinna przekraczać sumy odliczeń, dokonanych przez państwowy urząd węglowy wskutek wysyłki z tej kopalni za pewien okres czasu. Celem obliczenia należnych kopalniom zwrotów, ustala się sześciomiesięczne okresy, poczynając wstecz od 1 sierpnia 1921 roku i po upływie każdego okresu dokonywują się obrachunki z kopalniami.

* **O PODNIESIENIE PRODUKCJI ROPY.** — Z Warszawy donoszą. Wydział geologiczny państwowej dyrekcji przedsiębiorstw górniczych przeprowadza bardzo interesujące badania sposobów podniesienia produkcji ropy na terenach, częściowo wyczerpanych i zawodnionych. Sposoby te, zapoczątkowane w Ameryce, polegają na wtłaczaniu gazu ziemnego w szyby, umieszczone w źródłach, dzięki czemu produkcja ropy w szybach tych jest wogóle możliwą, lub też znacznie się podnosi. W najbliższym czasie przeprowadzi wydział geologiczny próbę systemu powyższego w kopalniach jednej z firm prywatnych w Potoku w Małopolsce.

* **NOWE SZYBY NAFTOWE.** Towarzystwo naftowe »Silva Plana« dowierciło się ropy w szybie »Aleksander I.« w Borysławiu z produkcją 3 wagonów na dobę. Szyb ten ma 1.358 metrów głębokości i jest zarurowany 5-calowemi rurami. W otworze wiertniczym Nr III. kopalni nafty »Bystrzyca« w Szymbarku dowiercono się ropy w głębokości 271 metrów. Początkowa produkcja 3.000 kilogramów na dobę spadła obecnie do 150 kilogramów; szyb ma być pogłębiony. Szyb »Piłsudski I.« w Borysławiu, który pierwej produkował samoczynnie 2—4 wagonów ropy na dobę, obecnie daje 3 do 3 i pół wagonów, ale zapomocą tłokowania. Szyb »Pontresina British« otrzymał w głębokości 1.532 m. produkcję, którą ocenjają na pół do trzy czwarte cysterny.

* **PRODUKCJA WOSKU ZIEMNEGO** w okręgu górniczym drohobyckim za miesiąc luty wynosiła 9.805 kilogramów, zapas wosku ziemnego wynosi 101.839 kilogramów; kopalnie zatrudniały 44 robotników.

* **PRODUKCJA GAZU W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKO-TUSTANOWICKIM** w miesiącu lutym b. r. wynosiła 527.45 m^3 na minutę, co czyni na miesiąc 21,266.787 m^3. Ogólna ilość szybów, produkujących gaz, była 231, co daje przeciętną wydajność jednego szybu na 2.283 m^3 na minutę.

TOWARY POLSKIE NA WOŁYNIU. (»Russpress«). Z Równa donoszą: W ostatnich czasach przywieziono na Wołyń wiele towarów z Polski, które w znacznej ilości rozmieszczone zostały w składach miejscowości pogranicznych. Kupcy nagromadzili towary, zamierzając rozpocząć na szeroką skalę szmugiel na Ukrainę sowiecką.

* **KWESTJA ZŁOTA BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO** nie przestaje być przedmiotem dyskusyj w niemieckiej Austrji. Do rozlicznych argumentów, któremi się posługują obrońcy stanowiska Austrji, przyłączono obecnie nowe. Mianowicie finansiści austrjaccy wywodzą, iż złoto, zdeponowane w Banku austro-węgierskim, nie jest częścią masy likwidacyjnej i nie stanowi aktywów tego Banku, lecz zostało w okresie sanacji waluty austrjackiej zdeponowane przez rząd austro-węgierski, jako zabezpieczenie emisji banknotów i że tem samem rząd ten nigdy nie wyrzekł się prawa dyspozycji tem złotem.

KAPITAŁY FRANCUSKIE NA G. ŚLĄSKU. Berlińska »Vossische Zeitung« donosi z Londynu, że pewnemu francuskiemu większemu konsorcjum finansowemu udało się odkupić od szeregu przemysłowców górnośląskich dosyć znaczną część akcyj ich przedsiębiorstw. Wysokość tych udziałów ma wynosić w pierwszych czterech latach 10 procent ogólnej ilości akcyj, w następnych czterech latach udziały te mają się powiększyć znowu o 10 procent. W zamian za to przemysłowcy górnośląscy otrzymali zapewnienie wolności gospodarczej bez względu na przyszłość polityczną Górnego Śląska. Nowa ta spółka ma angielską nazwę: Holding Comp. Rada nadzorcza składa się z 6 Francuzów i 6 niemieckich członków. Przewodnictwo sprawować będą Francuzi.

W umowie tej spółki znajduje się punkt, który przewiduje silny nacisk na te przedsiębiorstwa górnośląskie, które się nie przyłączą do tego konsorcjum. Wolność gospodarcza będzie uwzględniona tylko u tych firm, które się zdecydowały odrazu na podpisanie tej umowy. »Vossische Zeitung« dodaje, że wiadomość o tym kartelu doszła ją także z innej strony i że umowa przewiduje gwarancję na wszystkie ewentualności, mianowicie na wypadek przyłączenia obwodu przemysłowego do Polski, pozostawienia go przy Niemczech, lub umiędzynarodowienia. Na Górnym Śląsku wiadomo tylko, że spółki akcyjne Huta Laury i Huta Królewska postanowiły na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej odstąpić 10 do 15 procent swoich akcyj kapitałom francuskim.

JARMARK PARYSKI. (»East Express«). Koła przemysłowe Europy z wielkiem zainteresowaniem oczekują otwarcia dorocznego jarmarku paryskiego, który odbędzie się między 10 a 25 maja. »Petit Journal« charakteryzuje Paryż, jako centralny punkt przemysłowy i polityczny Europy. Nadaje się on do tego przez swoje położenie geograficzne i przez swoją potężną siłę przyciągającą. — Jako centrum Europy będzie przyciągał tłumy i żadne inne miejsce Francji nie mogłoby odpowiedzieć lepiej temu celowi. Liczba wystawców w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła z 3.000 na 4.000. — Wszystkie większe zakłady przemysłowe francuskie wezmą udział w wystawie, w której będą reprezentowane także zakłady przemysłowe wojskowe.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla papierów dywidendowych usposobienie słabe. Akcjami przemysłowemi i handlowemi dokonano zaledwie siedmiu transakcyj po kursach niezmienionych lub niższych. Tylko »Zieleniewski« mocniejsze. »Polska Nafta« spadła już do kursu emisyjnego.

W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych po jednej transakcji.

Z walut zwyżkowały tylko liry o 2 punkty, z dewiz mocniejsze cokolwiek niemieckie, austrjackie i czeskie.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 27 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	[illegible]
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	800'—	900'—
Transakcja		860'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja		670'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja		1800'—
Zieleniewski	6400'—	6900'—
Transakcja		6600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	1800'—	2200'—
Transakcja		2000'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3830'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	780'—	810'—		
Franki francuskie	58'—	60'—	60'—	62'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	11'50	12'50	12'25	13'25
Korony austr.	1'12	1'18	1'20	1'30
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	32'—	34'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 27 bm.: Papiery wartościowe: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 112-110, żądano 113, poszukiwano 109, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 252, żądano 255, poszukiwano 250, 5% m. Warszawy trans. 341'50—344 341'25, żądano 343, poszukiwano 340, 4½% Warszawy trans. 292'50—293, żądano 295, poszukiwano 290.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 810—815, sprzedaż 815, kupno 790, dolary kanadyjskie (gotówka —, Nowy York czeki trans. 812—815, franki francuskie gotówka trans. 60'50, sprzedaż 61, kupno 68, funty szterlingi czeki trans. 3312—3306'50, marki niemieckie gotówka trans. 12'90—13, sprzedaż 13, kupno 12'50, Berlin czeki trans. 12'90—12'97, korony austrjackie czeki trans. 1'25, Gdańsk czeki trans. 12'97½.

Akcje. Bank dyskontowy w Warszawie 6 emisja 2000, Bank handlowy 1—8 emisja 1490, 9 emisja 1450 10 emisja 1400—1425. Kredytowy warszawski 1—8 1250, 5 emisja 2575, Bank zachodni 5 emisja 1250—1275, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 8400—8290, Lilpop-Rau-Lewenstein 2325—2525, 2 emisja 2250—2450, Rudzki 18700—18400—18900, Starachowice 5600—6000—5950, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 31100—30000—31500, Żegluga 1—3 emisja 1700—1900, 4 emisja 1700—1800, Borkowski 2330—2190—2285, Firley 2500—2375, Warszawska fabryka cukru 8100—8000. Zawiercie 26000.

GIEŁDA LWOWSKA z 27 bm.: Dolary amerykańskie 785—815, w trans. 797, marki niemieckie po 1000 1230—1330, po 100: 1130—1230, drobne 1030—1136, reszta bez zmiany. Dewizy: Londyn 3250—3450, Wiedeń 123—133, Berlin 1240—1340, Nowy York 770—810. Reszta bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 27 bm.: Renta majowa 105, austr. renta koronowa 104, renta lutowa 105, węg. renta koronowa 260, losy tureckie 3951, prjorytety kolei południowej 4279, Anglobank 1890, Bankverein 1337, Bodenkredit 2770, austr. Zakład kredyt. 1751, Bank depozytowy 1010, Laenderbank 2930, Merkury 1268, Unionbank 1305, Bank obrotowy 865 Živnostenska 3780, Kolej północna 21950, Alpiny 5820, Berg und Huetten 12675, Krupp 1880, Poldihuette 5405, Prageraisen 14025, Rima 5460, Skoda 2540, Zieleniewski 6270, Fanto 27000, Galicja 26825 Siersza 4000.

GIEŁDA PARYSKA z 26 bm.: 3 proc. renta francuska 56'80, 4 proc. pożyczka francuska 17 roku 67'60, 5 proc. pożyczka francuska 83'95, 4 proc. hiszpańskie 1155, rosyjskie 5 proc. 1906 r. 8'25, 3 proc. rosyjskie 1896 r. 17'75, 4 proc. zjednoczone tureckie 43'55, Bank paryski 1450, kredyty lyońskie 1475, kanał sueski 4310, Baku 2730, Liemossow 4470, Malcev 330, Le naphte 403, Rio Tinto 1440, De Beers 680, Goldfilds 48'25, Randmine 121'80, Lombardy 96'50 losy tureckie 101, konsole rosyjskie 23'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 27 bm.: 2½% konsole angielskie 48'50, 5% argentyńskie 1886 r. 92, 4% brazylijskie 1889 r. 45, 4% japońskie 1889 r. 61, 5% meksykańska pożyczka złota 1899 r. 57'50, 3% portugalskie 21'50, 5% rosyjskie 1906 r. 14'50, 4½% rosyjskie 1909 r. 9'60, Baltimore et Ohio 43'50, Canada Pacific 140'50, Pensilvanja 44, Southern Pacific 94 Union Pacific 148, U. S. Steel Corp. 107, Rio Tinto 27, De Beers 113, Randmine 2'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Koncypienta rutynowanego, energicznego, obeznanego z praktyką prowincjonalną, na bardzo korzystnych warunkach, przyjmie zaraz adwokat **Dr Fragner** w Wiśniczu koło Bochni. 2491 1 3

Kancelarja adwokacka

w Krakowie poszukuje koncypienta na popołudnie. Listy pod **„Koncypient“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2493

Odpowiedniego lokalu na biuro techniczne poszukuje się. — Pośrednictwo sowicie wynagrodzimy. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr 140. 2492

Dnia 25 b. m., przechodząc ulicą Stradom a Meiselsa, zgubiłem portfel z kartą odroczenia, wystawioną przez P. K. U. Kraków. — Znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Hirsz Weinfeld, Kraków, Meiselsa 22. 2489

Czyszczenie okien, posadzek, wicrowanie, zapuszczanie i froterowanie wykonuje zakład czyszczenia „Artur“, ulica Gołębia 8, II piętro, oficyny. 2491

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca, najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod **„Uczciwość“** do Admin. „N. Reformy“. 2161

Pianino czarne, bardzo ładne, firmy Blüthner, Lipsk, w najlepszym stanie, do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Anny 9, parter, na lewo, od godz. 1—4. 2456 2 3

Spółka kamienic, sklepów sprzeda biuro Jana Ropskiego, ul. Szewska 5. 2370 4 5

Sprzedam katolikowi lub wydzierżawię sklep z urządzeniem, przy ruchliwej ulicy, nadający się także na zakład fryzjerski. Zgłoszenia pod **„Szczęśliwa ręka“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2394 3 3

Apteka w Małopolsce zachodniej, z domem, natychmiast za gotówkę do sprzedania. Kapitał potrzebny 2¼ mil. marek. Zgłoszenia pod **„2433“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 2433 3 3

Tanie maszyny do pisania

Najlepsze i najtańsze **amerykańskie maszyny do pisania** oraz wstążki do tychże są **do nabycia** w Agencji „Argus“, Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 2271 3 0

Jest do sprzedania

w Bydgoszczy kamienica II-piętrowa, z ogrodem jarzynowym, pół morg., składająca się z 60 ubikacyj; oświetlenie gazowe, wodociągi. Zgłoszenia pod adresem A. Kierczyński, Sanok. 2324 6 9

Teren naftowy

o powierzchni 500 morgów w zachodniej Małopolsce, na linji ropodajnej, ma do sprzedania kancelarja Dra Sosnowskiego w Dynowie. 2453 2 2

Dyrektor prywatnej instytucji poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych, możliwie z użyciem łazienki. Wiadomość w firmie Fedorowicz & Palugyay, ul. Podwale l. 6. 2469 2 3

Inteligentna osoba, Francuzka lub Niemka, do dzieci 7—12 lat na popołudnie lub całem z utrzymaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami (ewent. referencje) w magazynie Z. Mahler, ul. Grodzka 17. 2479 2 3

LAKIERKI

w różnych fasonach, z najlepszego materjału, po cenach umiarkowanych

„TRWAŁOŚĆ“

Kraków, ul. Grodzka 3.

2481 2 2

Parcele przemysłowe

w mieście Krakowie, w bliskości tramwaju i stacji kolejowej w obszarze 60.000 metrów kw. w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość kanc. adw., Rynek 44, I p., w godz. 3—5 po południu. 2461 2 4

„Matura“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2209 3 4

Nadeszły do Warszawy najnowsze amerykańskie maszyny do pisania

„WOODSTOCK“

NAJTAŃSZE
NAJŁATWIEJSZE DO SPRZEDAWANIA

Poszukiwani agenci na poszczególne dzielnice Polski.

Jeneralni przedstawiciele

ERNEST NEUMANN

Spółka z ogran. odpow.

Warszawa, ul. Mazowiecka 6.

SZAMPAŃSKIE

pierwszorzędny fabrykat, produkowany na sposób francuski przez musowanie w flaszkach, w wagonowych ładunkach, **bardzo tanio do sprzedania** franco czesko-słowacka stacja graniczna.

Przedstawiciel jeneralny poszukiwany na całą Polskę. Zapytania pod: **„Prompt lieferbar P. H. 1635“** przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Příkopy 6. 2450 2 3



BUCIKI PŁÓCIENNE I ZAMSZOWE

czyści i odświeża

„PUMITOL“

płyn biały i kamień we wszystkich odcieniach.

Do nabycia w drogerjach, perfumerjach, składach obuwia i t. p.

Zastępstwo na Galicję i skład hurtowny:

Fabryczny skład centralnego laboratorjum chemicznego

Kraków, ulica Sienna L. 12. 2225 3 3

„MOORIT“

najlepszy materjał uszczelniający przy wysokiem napięciu pary, wysokiej temperaturze i do przegrzanej pary, obojętny na kwasy, tłuszcze, wpływy alkaliczne i t. d.

Techniczne artykuły gumowe:

węże gumowe, płyty gumowe, artykuły gumowe do instalacji, obręcze, pierścienie, sznury i t. d. wyrobu **„Jozefstalskiej fabryki wyrobów gumowych i asbestowych“** dostarcza po cenach fabrycznych wprost z fabryki lub z magazynu w Krakowie: 2248 3 3

Oddział towarowy S. A. „ŻEGLUGA POLSKA“

w Krakowie, Rynek główny l. 19.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Małopolskę.

Dla odsprzedających rabaty fabryczne.

Na żądanie cenniki, prospekty i wzory.

Sprzedam większy interes handlowy w Krakowie, ewentualnie przyjmę spólnika z większym kapitałem i udziałem w pracy. — Zgłoszenia pod **„3,000.000“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2448 2 3

Tartak w Rozwadowie

sprzedaje trociny wagonami, po bardzo przystępnych cenach. 2440 2 5

PROKURENT

kierownik handlowo przemysłowego Tow. akc., egzaminowany prawnik i akademik handlowy, praktyczny fachowiec bilansista, młody i energiczny, zmieni posadę także na prowincji w poważnem przedsiębiorstwie lub banku. Pierwszorzędne referencje przedwojennej solidności. Warunek: możność otrzymania mieszkania. — Zgłoszenia pod **„Katolik“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 2444 2 3

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ul. Szczepańska 11

polecają: 2371 2 2

pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki, sznurowadła, nici, jedwabie do szycia.

Wielki wybór guzików. Dla Kółek rolniczych większy opust.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po 130 Mkp. Próbne pięć kilo pocztą opłatnie 700 Mkp., za zaliczką 710 Mkp. 1889 0 10

MYDEŁKA toaletowe tuzin 275 Mkp., 5 tuzinów wagi około 5 kilo, pocztą opłacone, 1.425 Mkp., za zaliczką 1.440 Mkp. — poleca firma

S. BINZER Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Telefon Nr 1419.



Urządzenia nowoczesnych łazienek

klozety fajansowe, umywalnie, piece do łazienek, emaljowane lane wanny kąpielowe.

Szybka dostawa z pozwoleniem wywozu.

Wielki skład

Import angielskich przedmiotów sanitarnych

Leopold Blau & Co., Tow. z ogr. por.

Wiedeń, II **Aspernbrückengasse 5.**

Wywóz do wszystkich części świata.

Adres telegramów: „Leoblanco“ 1479 7 0

Garnitur klubowy, kanapki rozkładane, kanapy, otomany do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 2446 2 2

Wózki dziecięce obciąga ceratą i odnawia całe, gumy także. Piechowicz, ulica Mikołajska l. 7. 2275 3 3

APTEKĘ

z domem lub bez kupi katolik lub też wydzierżawi albo jako wspólnik przystąpi z towarem miljonowym, gotówką i pracą. Zgłoszenia polecone pod **„2421“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 2421 3 3

5 pokoi

zamienię na 3 słoneczne z wygodami, na I lub II piętrze. Zgłoszenia pod **„Słońce“** do biura ogłoszeń „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2428 2 2

Nasienia ogórków

długich, zielonych, bardzo plennych; średnio-długich, bardzo plennych; lucerny francuskiej; cebuli żytawskiej i końskiego zębu, dostarcza w każdej ilości Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba,** Tarnów, Rynek, Ratusz. 2351 3 7

Pierwsza polska agencja publiczna

„ARGUS“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

poleca na sprzedaż Polakom z Ameryki gospodarstwa, kamienice, wille, i t. p. większe majątki.

Życzliwej i bezpłatnej porady we wszystkich sprawach administracyjnych udziela pierwsza polska agencja **„ARGUS“** w Krakowie. 1949 5 0

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2100 0 10



Wskutek uchwały, powziętej przez 53 Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku Hipotecznego, które odbyło się dnia 26 kwietnia 1921 r., Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy, za kupon Nr 55, płatny 1 lipca 1921

po 16 marek polskich od akcji.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1921 r.

Rada nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy). 2504

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

Kraków, Rynek gł. 19

urządza, począwszy od dnia 1-go maja 1921 r., w każdą niedzielę i dni świąteczne

wycieczki po Wiśle do Bielan, Tyńca, Mogiły i t. p.

na własnych statkach parowych i motorowych.

Pierwsza wycieczka do Bielan dnia 1 maja b. r. trzema statkami parowemi. Szczegóły w afiszach. — Statki motorowe do wynajęcia na tury.

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

uskutecznia przewóz drogą wodną artykułów wszelkiego rodzaju w ładunkach wagonowych, na własnych galarach i krypach, na przestrzeni od Niwki do Oświęcimia rzeką Przemszą i od Oświęcimia do Sandomierza (Nadbrzezia) Wisłą.

Gwarancja za całość ładunku. 2353 5 6

TOWARY TEKSTYLNE

poleca dla konsumów, zrzeszeń i gmin

Aprowizacja miast, Sp. z o. o.

w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski.

W myśl uchwały Komitetu wykonawczego Spółki, udziela się przy zakupnie hurtownem rabat. 2499 1 3

AUTOMOBILE OSOBOWE

zawsze na składzie 1940 5 7

„ESHAPE“

KRAKÓW — ULICA PIJARSKA L. 4.

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX“

W KRAKOWIE

I. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się we czwartek dnia 12-go maja 1921 r. o godzinie 6-tej po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 1

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej za czas od dnia założenia Spółki aż do dnia 31-go grudnia 1920 r.;
3) Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady nadzorczej (§ 30 statutu);
4) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia dla rewizorów rachunkowych (§ 34 statutu);
5) Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za czas od dnia 1 lipca 1919 r. do dnia 31 grudnia 1920 r.;
6) Sprawozdanie rewizorów;
7) Uchwała o zatwierdzeniu bilansu i rozdziale czystego zysku;
8) Zatwierdzenie kooptacji dwóch członków do Rady nadzorczej;
9) Wybór trzech rewizorów i dwóch zastępców rewizorów (§ 35 statutu);
10) Podwyższenie kapitału akcyjnego o dalszych 14,000.000 Mkp., t. j. do kwoty 35,000.000 Mkp.;
11) Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, względnie tymczasowo poświadczenia przydzielonych akcyj złożyć najpóźniej na 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem w kasie Spółki, Stradom 19.

W myśl postanowień statutu, podaje się treść § 17 w dosłownem brzmieniu:

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem w kasie Spółki lub w innem miejscu, wskazanem przez Radę nadzorczą.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi należy z chwilą, gdy spis akcjonarjuszów, którzy złożyli akcje do Zgromadzenia Walnego zostanie zamknięty, dozwoli na żądanie wglądu w ten spis w biurach Spółki.

Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wyłożyć spis zgłaszających się akcjonarjuszów lub ich zastępców, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcyj, przez każdego z nich posiadanych i ilości przysługujących każdemu głosów. Każdemu na Zgromadzeniu Walnem obecnemu akcjonarjuszowi lub zastępcy przysługuje prawo wglądu do tego spisu.

Wykaz złożonych akcyj oraz akcjonarjuszów, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

2496 RADA NADZORCZA.

Większe przedsiębiorstwo rolnicze

poszukuje:

1) rutynowanego kluczowego rachmistrza-bilansisty;

2) biegłego, młodego urzędnika biurowego, kawalera.

Wymagane: ad 1) wszechstronna wiedza w kierunku rachunkowości rolniczej i fabrycznej, samodzielne prowadzenie ksiąg i zamknięć, oraz ładne pismo;

ad 2) gruntowna znajomość prac biurowych i książkowych; ładne pismo pożądane.

Posady są zaraz do objęcia. Warunki wedle umowy, na ordynarję, całkowite utrzymanie i gotówkę. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja »Nowej Reformy« pod **„D. D. J.“** 2375 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.